

CENY PRENUMERATY:

miesięcznej z przesyłką poczt.:
 „Gazeta Poranna“ . . . 20 Mk.
 „Gazeta Wieczorna“ . . . 20 Mk.
 Oba wydania 38 Mk.

NUMER DZISIEJSZY ZAWIERA 10 STRON**NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM****CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****1 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sekota 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5221.**Lwów, poniedziałek 10 maja 1920****Rok XI**

STOLICA UKRAINY WOLNA!

Nasze wojska weszły do Kijowa!

Wojska polskie w Kijowie.

Lwów, 9. maja.

W chwili, gdy piszemy te słowa wiadomość powyższa nie ulega już wątpliwości. O zajęciu Kijowa doniósł wczoraj radiotelegram bolszewicki, a dzisiejszy komunikat naszego sztabu generalnego, odnoszący się do ubiegłej doby, powiada, iż pierwsze nasze patrole dotarły już do przedmieść Kijowa.

Orzeł biały zajaśniał nad murami naddnieprzańskiej stolicy, polskie wojska stoją na jego ulicach i placach.

Sen li to, czy jawa?

Jeszcze przed rokiem nazwalibyśmy niepoprawnym fantazją każdego, któryby w wizji proroczej stan dzisiejszy przepowiedział. Granica nasza od wschodu znajdowała się w ogniu ciężkiej śmiertelnej walki, nad Galicyą wschodnią wisiała jeszcze groza ukraińskiej nawały, a galicyjskim Rusinom w walce przeciwko nam sekundowały oddziały zadnieprzańskie atamana Petlury.

Sytuacja była bardzo poważna, horyzont bardzo chmurny.

A dziś wojska nasze w niepowstrzymanym, zawrotnym wprost pochodzie zgniotły szereg bolszewickie i znalazły się pod murami Kijowa. Równocześnie — jak podają ostatnie depezesy — rozpoczęliśmy na odcinku Mozyrz—Kolenkowicze nowy etap naszej ofensywy, który niewątpliwie będzie nowym etapem klęsk naszych wrogów. Bolszewicy rozbici w proch i pył. Tryumf oręza polskiego wprost niesłychany.

Czy tylko tryumf oręza?

Pod mury Kijowa nie poszliśmy jako najeźdźcy ale jako oswobodziciele.

Logika dziejów nakazywała i nakazuje niezmiennie, aby Polska była współtwórczynią nowego życia wschodniej Europy, aby osłabiła potęgę imperyalizmu moskiewskiego, pomagając ludom kresowym do uzyskania niepodległości państwowej.

Ta logika dziejów pokrywająca się z polską racją stanu została brutalnie przekreślona przed półtora wiekiem przez rozbiory, dziś ożywa na nowo, staje się siłą twórczą i realną.

Rozum polityczny nakazuje Ukraińcom zbliżenie się do państwa polskiego i oparcie się o Polskę w przyszłości. Galicyjscy szowiniści ruscy

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Nasze wojska weszły do Kijowa!**Komunikat Sztabu generalnego.**

Warszawa, 8. maja.

Na odcinku Dzwiny walki patroli wywiadowczych.

Na Ukrainie wojska nasze po sforsowaniu uporczywie bronionej przez nieprzyjaciela rzeki Irpeni doszły czółowymi patrolami do przedmieść Kijowa.

Na Polesiu wojska nasze przeszły do ataku celem uniemożliwienia dalszych koncentracji nieprzyjacielskich. Dotychczas meldowano zajęcie stacyi Was'lewicze i Chołnik.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, pułkownik

Naczelnny Wódz sam prowadzi wojska do ataku!

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Do godz. 7 wieczorem w sobotę ani dowództwo naczelnne ani sztab generalny nie miały wiadomości o zajęciu Kijowa przez wojska polskie. Nie wyklucza to jednak możliwości zajęcia

tego miasta w dniach najbliższych albo nawet godzinach. Otrzymane informacje stwierdzają, że Naczelnny Wódz sam prowadzi oddziały czołowe do ataku i musi powstrzymywać żołnierzy przed zbytnim wyrwywaniem się naprzód.

POLSKA CAŁA PRZY NACZELNIKU.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Prasa warszawska w słowach entuzjastycznych powitała wiadomość o zajęciu Kijowa przez wojska polskie. Orzeł polski brzekreślił kartę historii XVI wieku, a wraz z nią podział ziemi ruskiej między Rosyę i Polskę. Zajęcie Kijowa jest początkiem wprowadzenia w czyn idei, która przyświecała uznaniu przez Polskę niepodległości Ukrainy. Wszystkie myśli zwracają się w Polsce ku człowiekowi, któremu danem było obrócić tę kartę historii ku Wielkiemu wodzowi armii, który stał się wielkim wodzem w rodzaju uczucia podziwu i miłości dla niego, łączy się z uczuciem wdzięczności dla Opatrzności, że Polska jedyna może na świecie znaleźć wielkiego człowieka w wielkiej chwili historycznej.

PRZYWÓDCY KOMUNISTYCZNI JADĄ NA FRONT.

Cieszyn, 8. maja.

(PAT.) Cz. B. P. podaje następującą depezę iskrową z Moskwy z 7 maja: Na wczorajszym posiedzeniu postanowił sowiet moskiewski prowadzić bój przeciwko magnatom polskim aż do ostatecznego zwycięstwa. Wczoraj odeszły na polski

front moskiewskie oddziały robotnicze i rolnicze. Polscy komunistyczni przywódcy w Rosyi uchwaliłi na wczorajszym posiedzeniu wyjechać na front.

ZORGANIZOWANA SOWIECKA KONTROFENZYWA RADIO-TELEGRAFICZNA.

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Ofensywa polska na wschodzie spotkała się ze zorganizowaną na szeroką skalę sowiecką kontrofenzywą — radio-telegraficzną. Stacja iskrowa w Moskwie rozsyła dziennie dziesiątki depezes w najrozmaitszych językach atakując Polskę i ententę. Komisarze sowiacy zdają się przytem uważnie śledzić prasę polską, gdyż w radiotelegramach swoich omawiających politykę polską na wschodzie, cytują obszernie „Kuryera Warszawskiego“ i „Dwugroszówkę“ zaznaczając że polskie mieszczaństwo reprezentowane w partyi narodowo-demokratycznej nie zgadza się z polityką oficjalną polską. Jasną jest rzeczą, że podobne cytaty na naszą politykę zagraniczną korzystnie nie oddziaływują.

że chcą tego jeszcze zrozumieć. Wierzymy, że rozwój wypadków przywiedzie ich do rozumu i wyleczy ich z niepoprawnego wprost zacietrzewienia.

Naród nasz zadanie swoje rozumie i spełnia. Nakaz dziejów polskich był dla kierowniczych czynników Polski tak decydujący, że nie potrafiłby go osłabić ani upór fanatyków rusko-galicyskich, ani męcenie potężnego ongiś stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Naczelnik Państwa, oparty o olbrzymią większość społeczeństwa zaryzykował akcję militarno-polityczną, której wynikiem jest zajęcie Kijowa.

Niezależnie od refleksji politycznych jakie ciśnie się na myśl naszą w chwili tak decydujących zwycięstw, jedna potrzeba ogarnia wszystkie serca polskie: Potrzeba wyrażenia hołdu naszej bohaterkiej, zwycięskiej armii, która na krasach wschodnich dźwizy wysoko sztandar Rzeczypospolitej i realizuje wielki program dziejowy Polski.

Żołnierze nasi uczą cały naród jak należy spełniać swoje obowiązki. Niechajże społeczeństwo odpowie na te czyny bohaterskie nie tylko pięknym gestem, ale zarazem sumiennym spełnianiem swoich obowiązków, takim spełnianiem jakiego wzór dał nam dziś młody nasz żołnierz.

Wszyscy jesteśmy żołnierzami, ci na froncie z bronią w rękę, my z narzędziami pracy. Odwdzięczmy się naszej armii polskiej za ofatywę bojową, ofatywę pracy. Na czyn odpowiedzmy — czynem

OGÓLNA MOBILIZACYA ROBOTNICZA NA UKRAINIE.

Wiedeń, 8. maja.

(FAT.) Radio. — BK. z Berlina. „Der Abend“ donosi z Moskwy, że centralny komitet wykonawczy polecił poszczególnym naczelnikom gubernii powołać pod broń robotników miast w przeciągu 3 dni i odesłać ich do Moskwy.

Korzystny zwrot w stosunku Anglii do Polski!

Plany eksploataowania Ukrainy przez kapitał obcy!

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) W polityce angielskiej daje się zauważyć bardzo korzystny zwrot dla Polski. Sfery finansowe ciągle jeszcze dotąd kierowały się niedowierzaniem do państwa polskiego, szczególnie na terenie gospodarczym i ekonomicznym, stojąc wciąż na błędnym stanowisku, jakoby w Polsce istniały przestarzałe feodalne stosunki. Dopiero nasze zwycięstwa na wschodzie i nowa sytuacja, jaka się wytworzyła na terenach b. imperium rosyjskiego, zajętych przez wojska polskie wpłynęła także i na te sfery: — są one zdania że urządzenie Ukrainy wymagać będzie znacznego nakładu kapitału, któregooby zresztą chętnie ze swej strony udzieliły. Sfery te nie sprzeciwiają się eksploatacji Ukrainy przez czynniki kapitalistyczne państw ententy, muszą jednak wziąć pod uwagę współdziałanie czynnika polskiego, który obok czynników żydowskich i niemieckich zna teren rosyjski i ukraiński

skiego, zajętych przez wojska polskie wpłynęła także i na te sfery: — są one zdania że urządzenie Ukrainy wymagać będzie znacznego nakładu kapitału, któregooby zresztą chętnie ze swej strony udzieliły. Sfery te nie sprzeciwiają się eksploatacji Ukrainy przez czynniki kapitalistyczne państw ententy, muszą jednak wziąć pod uwagę współdziałanie czynnika polskiego, który obok czynników żydowskich i niemieckich zna teren rosyjski i ukraiński

„POPRAWNE“ STANOWISKO RZĄDU CZECHO-SŁOWACKIEGO.

P. Benesz tłumaczy się!

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Czeski minister spraw zagranicznych Benesz wystosował do poselstwa polskiego w Pradze list, w którym omawia sprawę brygady ukraińskiej, która w czasie walk polsko-ukraińskich w Galicyi wschodniej, wycofała się kurytarzem czesko-słowackim na terytorium czeskie. P. Benesz stwierdza w tym liście, że rząd czesko-słowacki zajął w tej sprawie stanowisko poprawne i nie uczynił niczego, co by kolidowało z prawem międzynarodowym. Brygada ukraińska, która prowadziła regularną walkę z armią polską, — miała prawo przekroczyć granicę czeską i została też po przekroczeniu granicy rozbrojona i umieszczona w obozie w Jablonkowie (Gablonz). — Rząd czeski dbać będzie o to, aby ani jeden jeńiec ukraiński, ani rosyjski, znajdujący się na terytorium czeskim, nie był wciągnięty do obecnej akcji bojowej polsko-rosyjskiej.

WSZYSTKIE SYMPATYE CZECHÓW PO STRONIE ROSYI SOWIECKIEJ.

Cieszyn, 8. maja.

(PAT.) Cz. B. P. „Prawo Lidu“ pisze: W walce, która się rozgrywa na Ukrainie wszystkie nasze sympatye nie tylko ze stanowiska socjalistów ale i narodowego są po stronie Rosyi sowieckiej. Pismo to donosi następnie, że w dniach najbliższych uda się do Rosyi poselstwo republiki czesko-słowackiej dla nawiazania stosunków, które będą przeprowadzone w przyspieszonym tempie.

SPOŹNIONE ŻALE KIEREŃSKIEGO.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) B. dyktator Rosyi Kiereński w wywiadzie z korespondentem paryskim „Gazety Warszawskiej“ oświadczył, że aczkolwiek demokracja rosyjska zgodziła się z faktem niepodległości Polski — to przecież Kiereński musi stwierdzić, że z proklamacją niepodległości Polski pośpieszył, albowiem zdaniem jego powinien był się potargować w tej sprawie z ententą i uzyskać rewizję koalicyjnych celów wojny. Kiereński domaga się wykreślenia granicy polsko-rosyjskiej wedle zasady etnograficznej, ale dopuszcza tu i ówdzie poprawki i kompensaty. Zapytany o Galicyę wschodnią, odpowiedział Kiereński: Jest rzeczą pewną, że Galicya nie jest polska, jestem jednak zdecydowanym przeciwnikiem niepodległej Ukrainy, wiem atoli, że nie zawsze można od razu wykreślić granice państwa stosując zasadę etnograficzną czasem trzeba umieć czekać. Z treści

wywiadu wynika, że Kiereński nie wiedział jeszcze wówczas o akcie proklamowania przez Piłsudskiego niepodległości Ukrainy.

RUMUNIA ZAJMIE STANOWISKO WYCZEKUJĄCE.

Wiedeń, 9. maja.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Członkowie rządu odbyli w ministerstwie spraw wewnętrznych narady z gen. Averescu na czele. Przedmiotem długich i ożywionych obrad była kwestya stosunku Ukrainy do Rumunii. Stwierdzono konieczność zachowania względem niej rezerwy, a następnie zaznaczono, iż dotąd Rumunia Ukrainy oficjalnie nie uznała. Na stanow. to wpływają inform. nadchodzące z frontu, iż mimo zwycięskiej ofenzywy polskiej bolszewicy nie zostali zupełnie rozbici i najprawdopodobniej zorganizują się i podejmą nową kontrykcyę, któraby w razie powodzenia mogłaby postawić Rumunię w położeniu zupełnie odmiennem od obecnego. Wobec doniosłości jednak całej sprawy Rumunia nie może się obojętnie przypatrywać wypadkom na Ukrainie wskutek czego sytuacja staje się nadzwyczajnie utrudniona i mogłaby nastąpić wypadek, które zmusiłoby Rumunię do radykalnej zmiany swego politycznego stanowiska. Na razie jednak Rumunia tak dyplomatycznie jak i militarnie nad Dniestrem zajmuje stanowisko wyczekujące.

SPÓR LITEWSKO-ŁOTEWSKI PRZED SADEM.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Z poważnego źródła dowiadujemy się, że zatarg graniczny między Łotwą i Litwą, oddany został przez oba państwa sądowi rozjemczemu ze superarbitrem oficerem angielskim na czele.

BOLSZEWICY CHCĄ ODDAĆ DYNABURG LITWIE.

Ryga, 8. maja

(PAT.) Radio — Bolszewicy nie chcą przyznać Dynaburg ani Polsce, ani Łotyszom, gdyż wedle zdania bolszewików miasto to powinno należeć do Litwy i być punktem styczonym Rosyi z Litwą

ANGLIA PODEJMIE ROKOWANIA Z RZĄDEM SOWIETÓW.

Wiedeń, 8. maja.

(Telef.) (fr) Z Londynu donoszą, iż Lloyd George miał oświadczyć, że w najbliższym czasie Anglia podejmie rokowania z bolszewikami najprawdopodobniej w Kopenhadze.

„SENATOR SCHROEDER“ NA USŁUGACH RZĄDU SOWIETÓW.

Wiedeń, 9. maja.

(PAT.) BK. „Vos. Ztg.“ z Kopenhagi: Niemiecki parowiec „Senator Schroeder“ z 60 niezawisłymi socjalistami na pokładzie przybył do Archangielską i oddał się do dyspozycji rządowi rad.

KONFERENCYA BAŁTYCKA ODROZCZONA.

Warszawa, 9. maja.

(PAT.) „Kuryer Warszawski“ podaje: Konferencya państw nadbałtyckich, która miała się odbyć w połowie maja, została odroczona do lipca

Stosunki polsko-fińskie coraz lepsze!

Rokowania Finlandyi z Rosją rozbitel

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Stosunki polityczne między Finlandyą a Polską układają się coraz przyjaźniej. — Rząd fiński zerwał wszelki kontakt z Moskwą i nie ulega wątpliwości, że przy ewentualnych rokowaniach pokojowych z rządem sowieckim, delegaci fińscy i polscy znajdą się w zupełnym

kontakcie. Jak wynika z głosów prasy neutralnej a mianowicie sztokholmskiej, rokowania sowieckie fińskie, które miały na celu zawarcie rozejmu rozbiły się wskutek stanowiska delegacji rosyjskiej która chciała ustalić stan rzeczy, dający Rosyi przewagę strategiczną nad Finlandyą.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10

Z prasy ruskiej.

Lwów, 9. maja.

PRZED PARLAMENT UKRAIŃSKI.

(u) Wybitny działacz Naddnieprzańskiej Ukrainy b. poseł do Dumy p. Pawło Czyżewski, zamieścił w „Hromadskiej Dumce“ (Nr. 108) apel za zwołaniem przedparlamentu ukraińskiego, złożonego z przedstawicieli wszystkich partii ukraińskich, który miałby zająć się uporządkowaniem spraw ukraińskich.

Na miejsce zebrania proponuje Wiedeń lub Genewę, gdyż obrady jego w jakimś kulturalnym centrum Europy, zwróciłyby na nie uwagę całego społeczeństwa europejskiego i amerykańskiego. Do tego przedparlamentu, proponuje powołać:

a) delegatów naddnieprzańskiej Ukrainy z partii, które istniały do 1. stycznia 1919 po 3 osoby,
b) dwóch delegatów z partii politycz. Galicyi wschodniej,

c) po jednym delegacie z partii bukowskińskich,

d) po jednym delegacie z organizacji profesyjnych i oświatowych, między nimi z jednego delegata z uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim,

e) 6 delegatów wszechukraińskich kooperatyw,

f) od każdego ukraińskiego czasopisma politycznego, wychodzącego obecnie i które wychodziły do 1. stycznia 1919 na terytorium złączonej Ukrainy i Europy po jednym delegacie,

g) po dwóch delegatów z Bukowiny, Ukrainy węgierskiej i Lemkowszczyzny, którzy będą przez przedparlament kooptowani, gdy on przekona się, że ci delegaci są rzeczywistymi przedstawicielami dotyczących krajów.

inicjatywę zwołania tego przedparlamentu proponuje autor oddać w ręce Petlury. Przedmiotem narad mają być sprawy finansowe, wojskowe i dyplomatyczne na podstawie sprawozdań dostarczonych przez ukraińskie misje dyplomatyczne. Tam mają być uchwalone również następujące sprawy: projekt ustaw zasadniczych, który ma być później przedłożony ukraińskiej konstytucji, ustawy wyborcze do konstytuancy i parlamentu, projekt ustawy agrarnej, ustawa o organizacji i ochronie pracy, opracowanie ustawy o nawiązaniu stosunków z przedstawicielami wszechświatowego kapitalizmu, organizacja rządu ukraińskiego, uchwała co do granic Ukrainy.

Autor przemawia za tem, ażeby narady te odbyły się w Genewie, która stanie się niebawem siedzibą Ligi Narodów.

UKRAIŃSKO-NARODNY ZWIĄZEK PAŃSTWOWY.

Wiedeńska „Wola“ donosi o zawazaniu ukraińskiego Narodowego Związku państwowego, złożonego z następujących partii

1) Ukraińska narodowo-republikańska partya.
2) Ukraińska partya samodzielných socjalistów.

3) Ukraińska trudowa partya bukowińska.
4) Ukraińska trudowa partya galicyjska.
5) Ukraińska partya socjalistów-federalistów.
6) Partya rolników-demokratów.

Brakuje w niej tylko radykałów, socjalistów rewolucyonerów i socjalnych demokratów.

Celem związku jest zjednanie wszystkich ziem ukraińskich w jedno państwo z oparciem się na włościaństwie, zabezpieczając bezrolnym ziemie. Związek zamierza nawiązać stosunki ukraińsko-polskie, lecz jak długo prowadzi rząd polski imperialistyczno-zaborczą politykę przeciw Ukrainie, wszelkie stosunki są wykluczone.

Stosunki ukraińsko-rosyjskie nie będą tak długo zatłoczone, aż wszystkie partje rosyjskie nie zgodzą się z faktem niezawisłej Ukrainy.

Deklarację warszawską z 2. grudnia 1919 uważa się za nieważną i pozbawioną wszelkiej obowiązującej mocy dla narodu ukraińskiego. „Sojuz“ nie uznaje rządu sowieckiego i uważa go tylko organem administracyjnym rządu moskiewskiego.

Dla orientacji zaznaczamy, że „Sojuz“ ten zawiązany został w Wiedniu i trudno nawet przypuścić, aby miał jakiś wpływ na działalność polityczną na Ukrainie.

Zamach ukraiński na Lwów

w świetle ukraińskich pamiętników z czasów oblężenia Lwowa.

(1—21 listopada 1918).

Lwów, 9. maja.

(u) Nakładem pisma ukraińskiego „Strieć“ organu galicyjskiej armii wydano w Kamieńcu podolskim pamiętniki p. Dmytra Křeżałowskiego, setnika (kapitana) ukraińskich strzelców siczowych. W przedmowie autor zaznacza, że podaje pełne nazwiska tylko tych officerów, których już wymieniła prasa polska lub których rodziny znajdują się w bezpiecznym miejscu aby ich ochronić przed prześladowaniem polskim. Wyjątki z tego pamiętnika podajemy w streszczeniu.

NOC Z 31 PAZDZIERNIKA NA 1 LISTOPADA 1918.

Wszystko spł... Tylko garstka starszyny i inteligencji ukraińskiej snuje plany w budynku „Narodnego Domu“ nad wprowadzeniem w czyn odwiecznego marzenia narodu ukraińskiego, idei, za którą setki tysięcy nałożyły głowy w różnych krajach, począwszy od Verdun, Alp, Balkanu a skończywszy na Kaukazie(?). Wszyscy obecni są świadomi tego, że od obecnej chwili zależy ich los i los 45(?) milionowego narodu ukraińskiego, jęczącego w ciężkim jarzynie laskiego i rosyjskiego panowania. Bo tutaj na Zachodzie jest mózg i serce Ukrainy.

W salę nader wielki ruch i harmider. Skauci ukraińscy, którzy od 8 dni dowiadawali się o planach i siłę polską, składają sprawozdania; starszyny 19 p. strzelców, 15 p. piechoty i inni podają rzeczywisty stan żołnierzy ukraińskich, karabinów, karabinów maszynowych i amunicji.

Wszystkie części formacji ukraińskich we Lwowie dawały stanu bojowego około 800 ludzi i drugie tyle żołnierzy zdolnych tylko do służby lokalnej, przeważnie starych i chorych. Niektórzy podają plany rozbrajania obokrajowców i prowadzą dyskusje w której porze przejąć władzę w ręce ukraińskie.

PIĘCIOGODZINNA NARADA

dala następujący wynik:

Polacy jeńcy w niewoli bolszewickiej.

Lwów, 9. maja.

Zbiegowie z niewoli bolszewickiej, którzy w dniu 9. marca br. uciekli z Krasnojarska, byli członkowie armii austriackiej E. Josefsberg, chorąży i kapral R. Sasniewski-Rutkowski, nadsyłała nam listę nazwisk officerów polskich znajdujących się w niewoli bolszewickiej w Krasnojarsku i na robotach leśnych w tejsze guberni, jak również nazwiska poległych. (Gwiazdki przy nazwiskach oznaczają, że po informacye można się zgłosić do p. Josefsberga, Truskawiec, p. Drohobycz).

Domaszewski Adam, ze Lwowa na robotach leśnej w Czernoreczyńsku.

Chorąży Wiśniewski Karol, prof. gimn. O. J. W. K. (Obóz Jeńców Wojennych Krasnojarsk).

Chorąży Filowcz ze Lwowa technik tamże.
Sekk. Kallityński Władysław na robotach w tartaku.

Strzelec Tyminiak Włodzimierz na robotach w tartaku

Ronisowski Józef, na robotach leśnych w Czernoreczyńsku.

Chorąży Sorg Henryk — O. J. W. K.

Chorąży Skórski Zygmunt — O. J. W. K.

Sekk. Neusarek Władysław na robotach w Czernoreczyńsku.

Sekk. Starzewski Feliks na robotach tamże.

Por. Nowak Stanisław — Stryi, O. J. W. K.

Ppor. Mikołajski Jan (Gończa — Lwów — O. J. W. K.

Ppor. Hudyka Jan — O. J. W. K.

Ppor. Smoucha Tadeusz — O. J. W. K.

Chor. Stolarz Stanisław (Porąbka, Tarnów). O. J. W. K.

Chor. Łobuz Julian, Drohobycz O. J. W. K.

Chor. Baczek Teodor, Wadowice — roboty leśne w Czernoreczyńsku.

1) O godz. 4 rano dnia 1 listopada 1918 roku obsadzamy wszystkie instytucje państwowe, a przedewszystkiem główny dworzec (por. P.), Pod zamczem (por. U. S. S. N.), Lyczaków, budynek policyi (por. M.), pocztę (por. B.), ratasz (por. R.), żandarmeryę państwową, sejm, Dyrekcyę skarbu, Komendę konpuśną, Namiestnictwo i t. d.

2) Komendę nad wszystkimi oddziałami wojskowymi obejmuje kap. U. S. S. Dmytro Witowski. Jako zastępcę dodano mu por. Piotra Bubele a chorążego U. S. S. Pallja jako adjutanta. Agendy szefa sztabu objął kapitan U. S. S. Hn. Intendanturę porucznik por. Dr. Ilkowi Ciokanowi, którego pomocnikiem był por. M. Skarbnikiem ustanowiono por. M. Wywiadami zajął się por. S. Komendantem miasta mianowano pulk. Marynowicza, komendantem policyi chor. O., kasarni Ferdynanda por. M., komendantem 15 pp. por. M., 19 p. strzelców por. K., cytadel por. Bohdan Bilinkiewicz, 19 p. obrony kr. kap. Czerski z Bukowiny, szefem sanitarnym Dr. T.

3) Wszystkich starszych i szeregowców cudzoziemskich rozbrajać. Broń składać do „Narodnego Domu“.

4) Kuchnia, którą zajmują się panie ukraińskie, będzie dostarczać pożywienia dla wszystkich, którzy pełnią służbę. 15 pp., 19 p. strzelców, załogi Cytadeli i Czerwonego Klasztoru, gotują same dla siebie.

5) Żołnierze ukraińscy mają nosić jako odznakę niebiesko-żółtą kokardkę.

6) O wypełnieniu nakazu donosić pisemnie sztabowi ukraińskiemu, który urzęduje w permanencyi w „Narodnym Domu“.

O godz. 1 w nocy zaczyna opróżniać się sala. Każdy podniesiony na duchu, że wreszcie zaświeci słońce i w nasze okienko, śpieszy do pracy. Ja przechadzam się po ul. Karola Ludwika z myślą, że za dwie godziny będziemy wolni, będziemy mieli państwo ukraińskie, będziemy panami w naszym idomiu. (C. d. r.).

Ppor. Kutkowski z bratem wschodnią Galicyę O. J. W. K.

Pulk. Czuma Waleryan. (*) w więzieniu krasnojarskiem.

Pulk. Skirgieło Jacewcz w więzieniu tamże.

Pulk. Piekarski w więzieniu tamże.

Pulk. Bołdak w więzieniu tamże.

Pulk. Kienitz w więzieniu tamże.

Pulk. Dunin Brzeziński w więzieniu tamże.

Podpułk. Dunin Marcinkiewicz w więzieniu tamże.

Podpułk. Kadec w więzieniu tamże.

Major Kamiński z 56 pp. austr. O. J. W. K.

Kapt. Obłaza Tytus O. J. W. K.

Kapt. Pokorny O. J. W. K.

Kapt. Czuma Władysław (*) O. J. W. K.

Por. Langwido — Biała — O. J. W. K.

Chor. Kosiński Teofil O. J. W. K.

Ppor. Młodecki O. J. W. K.

Ppor. Kalinowski Leon z Poznańskiego — O. J. W. K.

Ppor. Malczyński Józef O. J. W. K.

Kapt. Gajewski — Lwów O. J. W. K.

Chor. Bobrowski Jan na robotach w Czernoreczyńsku

Por. Zylski Ludwik O. J. W. K.

Por. Sojka Stanisław O. J. W. K.

Por. Undas Stanisław O. J. W. K.

Chor. Sokolowski Kazimierz O. J. W. K.

Chor. Ostrowski Maryan O. J. W. K.

Kapt. Terlecki O. J. W. K.

Por. Kwiatkowski O. J. W. K.

Kapt. Żurkowski na wolnej stopie pod pseudonimem w Krasnojarsku.

Kapt. Lipiński na wolnej stopie pod pseudonimem w Krasnojarsku.

Kapt. Serwatka na wolnej stopie pod pseudonimem w Krasnojarsku.

Por. Owoc — obóz jeńców w Krasnojarsku.

Ppor. Wach obóz jeńców w Krasnojarsku.

Kapt. Poppelka obóz jeńców w Krasnojarsku

Ppor. Gruda, Lwów, obóz jeńców w Krasnojarsku.
 Por. Fajks z legii Piłsudskiego.
 Por. Zych — Bochnia ob. jeń. w Krasnojarsku.
 Por. Pawlikiewicz obóz jeńców w Krasnojarsku.
 Por. Sułkowski — Tarnopol ob. j. w Krasnojarsku.
 Chor. Kościuszkiński ob. jeń. w Krasnojarsku.
 Ppor. Danhofer, Drohobycz, ob. jeń. w Krasnojarsku.
 Asp. of. Mękarński Tadeusz (Sambor) (*) obóz jeńców w Krasnojarsku.
 Asp. of. Nocoń Jan (Bochnia) tamże.
 Asp. of. Sobkowicz tamże.
 Asp. of. Trzupiek, tamże.
 Asp. of. Mrówka Stefan (*) tamże.
 Asp. of. Książek Władysław, tamże.
 Asp. of. Wojewicz Kazimierz, wyjechał do N. Udińska do budowy mostu.
 Asp. of. Zabratowski Józef wyjechał do N. Udińska do budowy mostu.
 Asp. of. Morawski Franciszek, wyjechał do N. Udińska do budowy mostu.
 Asp. of. Steinhof Władysław (* O. J. W. K.)
 Asp. of. Byszewski Tadeusz O. J. W. K.
 Asp. of. Sonnenfeld Radosław (Karski) roboty leśne w Czernoczeżyńsku.
 Asp. of. Rosen Kazimierz (Zawadzki) OJKW.
 Asp. of. Krysa Wojciech roboty leśne w okolicy Krasnojarska.
 Asp. of. Rosiński Kazimierz na woźności w Krasnojarsku pod pseudonimem.
 Asp. of. Cyprys Antoni (przeszedł tyfus) O. J. W. K.
 Asp. of. Olbrycht Jan O. J. W. K.
 Asp. of. Doubrawski Maksymilian służy, jako kolejarza w Krasnojarsku.

(D. c. n.)

Naród — Orlętom lwowskim.

Lwów, 9. maja.

„Miłość i wiara tworzą cuda”

Takim cudem, wywołanym gorącą miłością Ojczyzny i niezachwianą wiarą w nadane nam od Boga posłannictwo dziejowe, była szczęśliwie doprowadzona do końca samoobrona naszego grodu i wschodniej części Małopolski, podjęta w listopadzie 1918 r. przez garstkę młodzieży, kobiet i dzieci. Stała się ona potężnym czynem narodowym; zapewniła bowiem Rzeczypospolitej przynależność naszej dzielnicy, a matko stwierdziła nie po raz pierwszy, że gdy jesteśmy jednością silni, nie uginie nas żaden cios.

Ku uprzytomnieniu tej prawdy przyszłym pokoleniom a uczczeniu pamięci Tych, którzy zespalającej się ponownie Polsce ofiarnie oddali swe młode życia, postanowiono wzniesić pomnik-kaplicę na uświęconym krwią tych bohaterów cmentarzu wojennym obok Politechniki. Opinia ogółu z góry nadała temu pomnikowi nazwę „Kaplicy Orląt”. Z serc bowiem tylko Orląt mógł strzelić tak płomienny zapal, który od razu skrzepił siły nasze i zagroził wszystkim do wspólnej obrony przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu i nam tu i całej Rzeczypospolitej, a nawet naszemu przeznaczeniu, aby stąd płynęły ożywcze strumienie kultury na Wschód.

Komitet, utworzony dla urzeczywistnienia zamierzonego dzieła zwraca się obecnie z gorącym apelem do całego narodu.

Pomnik ten, aby bodaj w części wyrażał, jak potężną, wielką i wspaniałą była ta samorzutna obrona, winien być wspaniałym, potężnym i wielkim, a we wzniesieniu jego winna współdziałać cała Polska, tak, jak Ci, którzy krew swą przelali, uczynili to nie dla samego Lwowa, nie dla całej naszej Ojczyzny. Jak wówczas, gdy niebezpieczeństwo groziło, nie było Polaka, któryby odmówił grosza na cele obrony Lwowa i wschodniej Małopolski, tak i dziś niech nie brakuje niczyjego datku na ten publiczny objaw podziękliwosti Bogu a uczczeniu poległych. Niech płyną hojne ofiary ze wszystkich części Rzeczypospolitej, niech wszędzie tworzą się komitety dla zbierania funduszków na wzniesienie kaplicy Orląt, niech całe społeczeństwo nasze da znowu dowód jedności nie tylko w myśli i sercu, ale i w ofiarnym czynie.

Datki należy nadsyłać pod adresem Poczto-

wej Kasy Oszczędności w Warszawie na rachunek Banku Krajowego nr. 141.105 lub przekazem pocztowym wprost do Banku Krajowego we Lwowie.

Z DNIA.

CO ROBIĆ DZISIAJ?

Co dziś robić przy niedzieli?
 Wszystkich to pytanie nęka
 Teatr dawno wysprzedany
 „Czwórka” zaś od ścisku pęka.

Gdy na kino nie masz chęci,
 Gdy cię dławi dym kawiarni,
 Pójdź spacerem na boisko,
 Gdzie dziś z „Lechią” walczą „Czarni”

Po mitrędze tygodniowej
 Pole to dla dreszczów nowych.
 Match to bowiem jest poemat
 Zwinnych ruchów, tydek zdrowych.

Tam zaprawia się w kopaniu
 Akademik wraz z studentem
 A to przecież polityk
 Jest najpierwszym fundamentem.

Dziś, gdy Polskę wyzwolonia
 Zewsząd wróg pochwylił w kleszcze
 Zdrowa noga i kolano
 Nieraz nam się przyda jeszcze.

Nemo.

Z TEATRU.

Pożegnalny występ K. Krugłowskiego w operze Verdiego „Rigoletto”.

Lwów, 9. maja.

W najlepszej swej partyi pożegnał się wczoraj Krugłowski z publicznością lwowską. Czy z premedytacją, by nam pożegnanie utrudnić? Krea-cya to bowiem była w całym tego słowa znaczeniu wielką i szczerą, imponującą u tego młodego artysty a porywającą mocą uczucia. „Rigoletto” Krugłowskiego miał wielką, szlachetną linię cierpienia, miał ten gest tragiczny ludzi skutych obywatelstwem, oszalałych niewolą. Inteligencya artysty wydobyla to na wierzchołki i ukazała widzowi, dając ogranej roli nutę, pełną blasku szaty. To wszystko oparte o głos dźwięczny, miły i doskonały charakteryzujące.

Wogóle artysta ten ma ów rzadki dar zupełnej transformacji. ów dar, który w tak wysokim

stopniu posiada z polskich aktorów Solski. Krugłowski jest w każdej roli inny t. z. nie jest nim nie tylko peruka i strój lecz inne są jego ruchy, inny wyraz oczu, inna postać zupełnie. Głos należy jeszcze jak brylant oszlifować, osadzić go pewnie i wówczas brzmienie jego będzie silniejsze, pełniejsze wolumen jego większy. Publiczność orientująca się doskonale, iż ma artystę pierwszorzędnego przed sobą, żegnała go z żalem. Opere nasze nie rozporządzając wybitną siłą barytonową — zyskały w Krugłowskim niepospolitą atrakcyę. Najlepszym dowodem była wysprzedana widownia w czasie występów tego śpiewaka. Jednak niech niecierpliwi nie tracą nadziei...

Gildę śpiewała sumiennie i ruczajacannie p. Argasińska, która wróciła niedawno z gościnnych występów w Warszawie. Resztę obsady w głównych rolach tworzyli: Łowczyński, Jeleński, Ostrowska i Horner.

Sądźmy, że z wyjazdem Krugłowskiego opera nasza nie zapadnie w letarg, lecz dla nam szereg ścinocy artystycznych, które będą w tym okresie gościnnych występów pożytkiem i teatru i publiczności. A więc w pierwszej linii Warszawa, która ma kilka wybitnych sił śpiewaczych (Lewicka, Dygas, Gruszczyński), we Lwowie natomiast powinna dyrekcya naszego teatru wyzyskać pobyt p. Szymanowskiej, znanej śpiewaczki, po tak długiej rozłące z krajem i ukazać nam ją na scenie.

Michałiga Szwarówna

Zmiany w ruchu pociągów pośpiesznych

Lwów, 9. maja.

Lwowska Dyrekcya kolei państwowych donosi: Z dniem 8. maja br. wstrzymuje się bieg pociągu pośpiesznego Nr. 5 między Krakowem a Lwowem (przyjazd do Lwowa 16[—]) z dniem zaś 9. maja br. bieg pociągu pośpiesznego Nr. 6 między Lwowem a Krakowem (odjazd ze Lwowa 14⁴⁵). Od powyższej wymienionych dni będą kursować pociągi pośpieszne Nr. 5 i 6 tylko między Warszawą i Krakowem. Natomiast wprowadza się między Warszawą a Lwowem przez Kraków pociągi pośpieszne Nr. 9 (przyjazd do Lwowa 7⁵⁵) i z powrotem Nr. 10 (odjazd ze Lwowa 23¹⁰) z wagonami I, II i III klasy. Pociąg Nr. 9 kursuje po raz pierwszy 8. maja, pociąg zaś Nr. 10 odjedzie po raz pierwszy ze Lwowa w sobotę 8. maja. Pociągi te prowadzić będą wagon restauracyjny między Krakowem i Warszawą, oraz wagon sypialny między Lwowem a Krakowem.

Informacyi w sprawach przewozowych i taryfowych udziela biuro informacyjne „Sprzedaż biletów” ul. Mickiewicza 20.

Jak będą opodatkowani we Francji bogacze wojenni?

Podatki nowe w wysokości 8 miliard. fr. — Opodatkowanie wzbogacenia. — Projekt Klotza. — Projekt Lasteyrie. — Kalkulacya wedle oznak zewnętrznych. — Podwójna deklaracya. — Zewnętrzne oznaki bogactwa. — Taryfa opodatkowania. — Czy premia na marnotrawstwo? — Premia dla paskarzy.

Paryż, w maju.

Komisyja finansowa w parlamencie francuskim uchwalila nowe podatki w wysokości 8 miliardów franków. Znaczna część tej kwoty wpływać będzie do skarbu państwowego, przez opodatkowanie majątków zdobytych podczas wojny. (Opodatkowanie tego „wzbogacenia” jest niezawisłe od ogólnego podatku dochodowego). Oszacowanie tych majątków jest jednak rzeczą niepospolicie trudną i przysparza nie mało kłopotu komisyji finansowej. Projekt główny przedłożony przez dep. Klotza proponuje wymaganie od opodatkowanych deklaracyi co do wartości kapitału, który posiadali w roku 1914 i w roku 1926. Różnica stanowiłaby „wzbogacenie”.

Jest to system bardzo prosty, ale niemniej zawodny. Pominawszy fakt, że dobrowolne deklaracye nigdy prawie nie są zgodne z rzeczywistością, należy jeszcze urwzględnić, że wartość kapitału jest w dzisiejszych warunkach rzeczą niezmiernie zmienną, a tak samo zmienne są wartości innych dóbr reprezentujących kapitał; trudno za-

tem oprzeć system opodatkowania, obliczony na szereg lat na wartościach wysoce niestabilnych.

Komisyja finansowa przyjęła więc projekt drugi, opracowany przez referenta budżetowego Lasteyrie, którego kalkulacya opiera się na wskazówkach zewnętrznych, dających się stwierdzić bez współdziałania opodatkowanego. Chociaż system ten nie jest idealny, i nie prowadzi do wyników absolutnie niemyślnych, co przy systemach fiskalnych jest wogóle niemożliwością, to jednak zasługuje on na uwagę, ponieważ ze wszystkich dotychczasowych prób rozwiązania trudnego zadania oszacowania bogactw zdobytych podczas wojny jest najbardziej pomysłowym i najpraktycznym.

Przypuśćmy, iż drobny kupiec płacił przed wojną 2000 fr. rocznego czynszu, i że zaliczał interesy swe chodząc pieszo, lub jeżdżąc tramwajami. Obecnie zaś ten sam człowiek ma mieszkanie za 30.000 fr., ma dwa automobile i jest właścicielem wsi.

Są to znaki zewnętrzne, wskazujące bezsprze-

znie na nadzwyczajny wzrost majątku danego osobnika.

Jest więc rzeczą sprawiedliwą, aby państwo miało udział w tym bogactwie. Kto posiada dochód przewyższający dziesięć tysięcy franków, złoży podwójną deklarację, wymieniając pod datą 1 stycznia 1914 i 1 stycznia 1920 następujące cyfry:

- 1) Czynsz, lub wartość czynszową swego mieszkania wraz z oznaczeniem jego położenia;
- 2) Wysokość asekuracji za ubezpieczone meble i dzieła sztuki;
- 3) Ilość powozów i koni, oraz ilość i siłę posiadanych samochodów;
- 4) Wartość czynszową ewentualnie posiadanego połowania lub rybołówstwa.

Wedle tych zewnętrznych znaków, obliczy się przez porównanie dwóch dat wysokość wzbogacenia się. Obliczenie majątku wedle wydatków ułatwiają przyjęte w finansowej formułki. I tak licząc, że czynsz wynosi przeciętnie 1/5 część dochodu, mnoży się wartość czynszową przez pięć i dodaje się do wyniku:

1. Sumę 500 fr. (jako przeciętną wartość) od każdego powozu lub każdego konia;
- 2) Sumę 500 fr. od każdej sily konia (HP.) posiadanego samochodu;
- 3) Wartość czynszową połowania lub rybołówstwa.

Rezultat w ten sposób otrzymany mnoży się przez 20, i dodaje się jeszcze sumę płaconą za asekurację mebli.

Od tej ogólnej sumy odlicza się jako nie podlegające pod bogactwo nabyte dochód z pracy, oraz wartość dóbr otrzymanych przez darowiznę, lub spadek, a także nowe ciężary przez ewentualne powiększenie się rodziny.

Dwie sumy uzyskane z tej kalkulacji reprezentują majątek w r. 1914 i w r. 1920, przez odjęcie zaś mniejszej sumy od większej otrzyma się różnicę, która będzie wyrażała „wzbogacenie” się.

Od tej ostatniej cyfry wymierzy się podatek wedle taryfy, która wyznacza 5 proc., jeżeli wzrost majątku wynosi mniej niż 10 proc.; a dalej 10, 20, 30, 40 i 50 procent stopniowo jeżeli wzrost majątku wynosi 10—20, 20—30, 30—40, 40—50 procent i wyżej.

Nie jest to, jak przyznaje sam referent, system idealny, ma jednak zdaniem autora wyższą etyczną. Projekt Klotza, tj. oszacowanie wedle różnicy w wysokości kapitału, nakłada największe ciężary na ludzi oszczędnych i jest niejako premią na marnotrawstwo. Projekt Lasteyrie natomiast, który wymierza podatek od mieszkania, mebli, dzieł sztuki, samochodów itp. zawiera zidaniem autora rasadę moralizatorską, tak ważną w dzisiejszych warunkach, które nakładają

na obywateli obowiązek ograniczania się w wydatkach.

*

Ocena czy i o ile opisana kalkulacja jest praktyczna i zbliża się możliwie do rzeczywistego stanu majątku jest rzeczą fachowych ekonomistów, lub finansistów. Z punktu widzenia społecznego jednak zapytałby można, czy w istocie majątek „marnotrawcy”, nabywającego przedmioty zbyt-

kowne lub artystyczne nie przynosi więcej korzyści społeczeństwu, niż majątek nagromadzony przez oszczędność i ukryty w kasie bogacza?

Nie można też nazwać sprawiedliwą taryfą, opodatkowującej tylko wzbogacenie o 50 proc.; czy nie jest to premia dla najgorszych paskarzy, u których wzrost majątku wynosi nie 50 proc., lecz 100, 200 procent i więcej?

Polka musi być reprezentowana na konferencji w Spaal

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Opinia publiczna polska śledzi z wielkim zainteresowaniem wypadk, rozgrywające się na zachodzie: szczególnie braną jest pod uwagę konferencja w Spaa, na której Niemcy mają po raz pierwszy spotkać się z przedstawicela-

mi koalicji. Stery polityczne warszawskie wyrażają stanowcze żądanie, aby na konferencji tej dla Polski bardzo żywej, republika nasza była reprezentowana, niedopuszczenie zaś delegatów polskich na konferencję w Spaa, uważaneby było za prowokację rządu polskiego.

Rozpaczliwe stosunki na obszarach plebiscyt!

Terror, gwałty a nawet mordy nie ustają!

Komisja koalicyjna zajmuje stronnictwo stanowisko!

Na Warmii i Mazurach położenie bez wyjścia!

Olsztyn, 9. maja.

(PAT.) Na Warmii i Mazurach położenie bez wyjścia. Przed trzema tygodniami po pogromie, jaki miał miejsce na całym terenie plebiscytowym, biura informacyjne Rad ludowych i związków ludowych mazurskich po długich naradach i po ważnym rozpatrzeniu kwestji przyszły do przekonania, że wszelka praca plebiscytowa dla Polaków jest uniemożliwiona. Biuro informacyjne, które jest uznane przez wszystkie władze na terenie plebiscytowym mazurskim: warmińskim, oprócz kwidzińskiego które ma swoje przedstawicielstwo

zdecydowało się zawiesić wszelkie prace przygotowawcze do plebiscytu, dopóki komisja międzysojusznicza nie da Polakom warunków bezpieczeństwa i równouprawnienia z Niemcami, do czego mają prawo. W wywodach swoich przyjętych jednomyślnie oświadcza biuro, że jedynie rząd polski może je powołać do pracy i dodaje, że przerwanie działalności nie należy uważać za strajk w stosunku do komisji alboważ sabotowanie roboty plebiscytowej, lecz jest to wywołane przez karygodny brak bezpieczeństwa dla Polaków na terenie plebiscytowym.

PROWOKACYJNA POSTAWA NIEMIEC.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Z Opolą nadeszły wiadomości, wskazujące na niezwykle prowokacyjne zachowanie się Niemców. Konsulat polski w Opolu strzeżony jest przez wojsko francuskie, urzędnicy zaś nie mogą opuścić gmachu konsulatu z obawy przed napadami bojówek niemieckich. Domagać się należy w jak najkategoryczniejszej formie, aby komisja plebiscytowa koalicyjna przystąpiła ostatecznie do rozwiązania Reichswehry. Jest to rzeczą niepojętą, że mocarstwa ententy, powołane do zaprowadzenia spokoju na terenach plebi-

scytowych, pozwalają się terrorizować przez czynniki nieodpowiedzialne.

DELEGACJA MAZURSKA ODJEŻDŻA DO PARYŻA

Olsztyn, 8. maja

(PAT.) Biuro informacyjne wybrało dziś na posiedzeniu ogólnym delegację do Paryża, w skład której weszli oprócz pp. Czeczka i Lejka dwaj inni przedstawiciele miejscowi. Wyjadą oni do Paryża, aby tam otrzymać przysługujące Polakom prawa na mocy traktatu pokojowego, których to praw komisja na miejscu dać im nie chce.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI.

(12)

KOBIETA NA RUSI,

JEJ POŁOŻENIE I PSYCHIKA,
DO KOŃCA XVII-go WIEKU.

SZKIC HISTORYCZNY.

(Dokończenie).

Pohater nowożytnej hajdamaczyzny Bohdan Chmielnicki, podniesiony przez rosyjskich historyków i ich naśladowców do godności oswobodziciela ludu ruskiego z „niewoli lackiej”, inaczey się przedstawia w ustach piewców jego krwawej sławy, a inaczej zupełnie w ustach ludu prostego, który widział następstwa tego „wyswobodzenia”. Chmielnicki — mówi podanie — przyjaźnił się z Turkem. Pójdzie, bywało, do niego i sprzeda jedno albo dwa miasta, albo wieś, a Turcy wtenczas idą i rabują te miasta i jasyr wybierają. Medwedówkę dwa razy sprzedawał. Koło Smi y — powiadają — Turcy szli po pod samą groblę, ale miasta nie zaczęli, bo nie było sprzedane. Kiedy Chmielnicki z pod Zwańca cofnął się, a nie miał c em płacić swoich pomocników, pozwolił im złupić Wołyn i Podole. Lud wiejski nie błogosławił, ale przeklinał Czechyńskiego hetmana.

Bodaj Chmela Chmielnickocho perwa kula ne my-
[nula!]
Szczo weliv braty diwki i parubki i mołodyi
[mołodyci].
Parubki idut strelajuczy, a diwczata spiwajuczy,
A mołodyi mołodyci staroho Chmela proklynajuczy.

Pieśń ta w różnych okolicach Rusi, w rozmaitych wariantach powtarza się.

Nie tylko Chmiel handlował kobietami ukraińskimi; robili to i inni hetmani kozaccy w inny nieco sposób, chociaż i pierwszego nie zaniedbywali. Wybierali oni najpiękniejsze kobiety na Rusi i wysyłali je w darze różnym baszom tureckim. Przytzymano raz taki taborek w stepie, prowadzony z polecenia Pietra Doroszenka przez Iwana Mazepę, późniejszego hetmana „Małorossyjskiego” do Carogrodu na podarunki dosiojnikom Padyszacha najpiękniejsze dziewczęta. Kupczyli zatem krwią niewieściami nie tylko Turcy i Tatarzy, ale i ci, którzy w oczach historyi chcieli uchodzić za jej obrońców.

Nieznany autor wszystkich prawie pieśni historycznych (dum), opiewających czyny Bohdana Chmielnickiego, Krzywonosza (Pechijny), Bohuna i innych jego pomocników, który nie szczędził Lachom najohydniejszych zarzutów, w formie poetyckiej popuł rzucając fałszywe, a osobliwie w dumie O ucisku Rusi przez Polaków po traktacie Białocerkiewskim, nie zdobył się jednak nigdzie na zarzut poizania przez Polaków czci niewieściej w jakikolwiek bądź sposób. Był-

by z tego skorzystał niewątpliwie gdyby mu życie nasunęło rzeczywi te zdarzenia. Indywidualnie zdarzały się zapewne czasem wypadki wybryków, godne potępienia, ale to nie był ten stosunek Tatarów i Turków, dotyczący całego ruskiego społeczeństwa, który pozostawił krwawe ślady dzikich nadużyć, tak wyciskających niezatarte piętro w poezyi ludowej i nadających jej wybitne cechy charakterystyczne.

Połączenie kobiety, żyjącej ciągle pod obrachem niewoli „busurmańskiej”, tragiczne przeżycia, jakie sama przeżywać musiała, rozbitcie zupełne życia rodzinnego, na jakie ciągle była narażoną, wytworzyło w jej duszy z jednej strony ten smutny nastrój, jakim oddycha liryczna poezya ludowa na Rusi, a z drugiej spotęgowanie uczucia miłości i jego napięcie tak wielkie, jak u żadnego innego narodu słowiańskiego.

Nie będziemy analizować ani wliczać rozmaitych przejawów tego uczucia, dość powiedzieć, że ono znalazło swój wyraz we wszystkich odłamach życia kobiety. Jako kochanka lęka się aby jej Turczyn lub Tatarzyn w jasyr nie pochwycił umiłowanego człowieka.

Oj misiaci miściczeńku ne świty nikomu
Tylko momu myłenkemu jak ide do domu.

Jako siostra skarży się na niewolę brata, jęczącego u „Turczyna-poganina”; jako żona drży o los dzieci lub oplakuje smutną dolę męża, przykutego do galery tureckiej. Stowem, nie ma

NIEMIECIE FALSZE.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Ze sfer kompetentnych informują mnie, że kolportowane przez prasę niemiecką dokumenty o wkroczeniu wojsk polskich na Górny Śląsk — są fałszowane.

RZEKOMY LIST MIN. SEYDY.

Poznań, 8. maja.

(PAT.) Niektóre pisma niemieckie na terytorium plebiscytowem Prus wschodnich, między innymi „Marienwerder Ztg.“ i „Aiensteiner Ztg.“ ogłosiły rzekomy list ministra b. dzielnicy pruskiej Seydy, pisany do jego bratanka, pracującego na kolei polskiej na Pomorzu w charakterze asystenta, w którym to liście minister radzi swojemu bratankowi, aby zabrał manatki i wyniósł się do Niemiec, gdyż położenie jest tu bardzo niepewne. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez p. ministra b. dzielnicy pruskiej do zaznaczenia, że p. minister Seyda żadnego bratanka, pracującego na kolei nie posiada i listu takiego do nikogo nie pisał, a w całości owa wiadomość jest zupełnym wymysłem.

PUBLIKACJA RZEKOMYCH TAJNYCH DOKUMENTÓW.

Bytom, 9. maja.

(PAT.) Wrocławską „Śles. Volk. Ztg.“ podaje odbitkę fotograficzną drugiego rzekomego rozkazu tajnej polskiej organizacji wojskowej na G. Śląsku, a nadto szereg innych rzekomych dokumentów. Wszystkie odznaczają się wielką ilością błędów ortograficznych i stylistycznych i są marnym fałszyfikatem.

NIEZROZUMIAŁY BRAK STANOWCZOŚCI ZE STRONY KOALICJI.

Bytom, 8. maja.

(PAT.) W Opolu odbywają się w dalszym ciągu napady band niemieckich na domy polskie. Dotychczas nalotom przeszło 100 rannych, w tym znaczna ilość ciężko rannych. Ludność polska oburzona jest na brak stanowczości ze strony władz koalicyjnych, które zazwyczaj dopiero po wypaźku interweniuja. Sicherheitswehr nie dopisała i raczej pomaga tym bandom niż przeszkadza.

A MOŻEBY ZBADANO ZARZUTY POLSKIE?

Bytom, 8. maja.

(PAT.) Pisma niemieckie donoszą: W najbliższym czasie ma przybyć na G. Śląsk specjalna komisja koalicyjna śledczą dla zbadania zarzutów rządu niemieckiego przeciwko międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu.

chwili w jej życiu, spokojnej o los własny lub najbliższej swojej rodziny. Gdy z konieczności przeto u jednego wyrabia się i utrwała ten smutny nastrój, jaki charakteryzuje pieśń ruska, u drugich górę bierze obojętność na i s, jako owe fatum, nieuniknione a pojęte, z którym walczyć jest niepodobieństwem. Do duszy jej przenika nie chęć walki ze złem, ale ów fatalizm wschodni, który wytwarza natury bierno moralnie, przywiązane tylko do materialnego życia. Stąd skrajne prądy w duszy niewieściej: albo skargi na złą dolę, bezsilne, albo podawanie się jej ciomom i beztroska o jutro. Co ma być — to będzie. Albo zawodzi ona swoje smutne pieśni i żale, albo rzuca się w wir, wązkim promieniem zakreślonego jej życia — staje się „kubasznicą stepową“ lub Tryną, hulającą po karczmach z kozakami, tak samo mało troszczącymi się o jutro, jak i ona.

Beznadziejność i fatalizm najsilniej może opanowały duszę kobiety w okresie walk Doroszeńkowych, który sprowadzając na pomoc bezustannie Tatarów, a potem Turków, w ruinę zamienił kraj bogaty i gęsto zaludniony jeszcze za czasów Chmielnickiego. Miasteczka i wsie zniszczone zostały, ludność przepędzana na Dniepr lub uciekająca stamtąd na stare popieliska, włóczyła się bezmyślnie bez przytułku. W Podolskim Paszatykacie gospodarowali Turcy, w Niemirowie miał siedzibę dziki książę kozacki Juryszko Chmielnicki, a żydzi zajęli się dostawą piękności haremowych dla baszów, ba nawet Sultana. Kobiety stały się przedmiotem najohydniejszego han-

JUTRO ROZPOCZNIE SIĘ STRAJK GENERALNY.

Bytom, 9. maja.

(PAT.) Ponieważ międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu nie dała dotychczas odpowiedzi (termin upłynął 5 maja) na żądanie polskich wieców z 25. kwietnia robotnicy polscy postanowili strajk generalny, który się ma rozpocząć 10. bm. o ile komisja w ostatniej chwili nie konkretnego nie odpowie.

ODPOWIEDZ MANNEVILLA DLA CZECHÓW.

Cieszyn, 8. maja.

(PAT.) „Mor. śleski dennik“ ogłasza odpowiedź przewodniczącego międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie Mannevilla na rezolucję czeskich organizacji górniczych, wziętą na mu przez delegata czeskiego dra Matousa. P. Manneville oświadcza w nocie, że potępia wszelkie czyny terrorystyczne i życzy sobie, aby głosowanie przeprowadzone było jak najspieszniej. W maju nie będzie się ono mogło jednak odbyć ponieważ miasta śląskie a głównie Cieszyn i Bielsko zażądały przedłużenia terminu, przeznaczonego do sporządzenia list wyborczych.

TERROR CZESKI NA ORAWIE ROŚNIE.

Nowy Targ, 8. maja.

(PAT.) Czesi zabronili ludności orawskiej powiatu namiestowskiego udawania się do Polski po zakupno żywności; granicy strzegą pilnie żandarmerii i strażnicy graniczni, których ilość stale się powiększa wbrew zapowiedziom o zredukowaniu do przedwojennej liczby. Ludność przedostaje się nocami ukradkiem na polską stronę. Odcięcie powiatu namiestowskiego od Polski jest zupełne, nie dochodzą tu żadne gazety polskie. Terror wykonywali przedtem rządowi czechofili i czescy narodowcy, teraz czynią to samo zboljšewizowani żołnierze. Podobnie jak na Słowacyzynie rośnie terror czerwonych i wydarzają się coraz częściej konfiskaty żywności przydzielonej orawskim wsiom, a przewożonej z Polski.

GENERAL LATINIK W NOWYM TARGU.

Nowy Targ, 8. maja.

(PAT.) Wczoraj przybył tu gen. Latinik.

NADSIANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SZWARZ sekunda yusz szpitala powszechnego
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 1303

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17. (od 8-9 i od 12-13) 1341

dlu: żydzi demoralizowali ludność wiejską, a najmniej odporna, jako najmniejsza i silna okazała się kobieta. Młode szły chętnie do haremów i haremików tureckich, a stare matki, rozpijane za pieniądze żydowskie, sprzedawały własne córki, nie tylko żyjące, ale te nawet, które się miały dopiero urodzić. Po szynkach i karczmach śpiewały:

Bude diwka — Orun kupy!

Kołyb tył i harna...

Matki troszczyły się już nie o to, aby wychować uczciwą córkę, ale o to, aby była piękna — bo wówczas większą cenę za nią płacono. Żydzi za ładali pewnego rodzaju szkoły w celu kształcenia i wychowywania piękności haremowych. Jednym z takich przedsiębiorczych dyrektorów był żyd Orun w Niemirowie na Podolu, gdzie posiadał odalik — taki właśnie zakład wychowawczy, o którym wspomnieliśmy. Słynny z nierządnej i dzikiej hajdamaczyzny przepojonego życia, najmłodszy syn czehryńskiego hetmana Juryszko Chmielnicki, napadł pewnego dnia na odalik Oruna w jego nieobecności, odaliski rozpedził na cztery wiatry, ze starej Orunichy darł pasy, a pieniądze żydowskie zrabował.

Mniej goryką była dola kobiety na kresach ukraińskich, o ile należały do sfer zamożniejszego mieszczaństwa lub ziemiaństwa. Nie było na Rusi szlachty w narodowym znaczeniu ruskiej; była tylko szlachta polska wyznania wschodniego w niewielkiej liczbie, a w eszcze mniejszej trzymała się tego obrządku twardo. Jakkolwiek kobiety z tej sfery były również narażone na jaszr

Rozmaitości polskie.**REORGANIZACJA PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH.**

Warszawa, 9. maja.

(PAT.) „Kuryer Polski“ donosi: Ministertwom spraw zagranicznych podjęło reorganizację naszych placówek zagranicznych

TYLKO 100.000 KORON ZA TRANSIT JEDNEGO POCIĄGU.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Rokowania czesko-polskie, prowadzone w Krakowie w sprawie transita nie odniosły skutku i delegaci obustronni rozjechał się. Aby zilustrować pretensje czeskie wystarczy przytoczyć, że Czesi żądają wypłacenia im po 100.000 koron czeskich za każdy pociąg przechodzący przez ich terytorium.

POLSKA A LIGA NARODÓW.

Warszawa, 8. maja.

(PAT.) Dnia 5. maja 1920 odbyła się w ministertwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem wiceministra p. Wojciechowskiego w obecności dyrektora departamentu politycznego p. Obęckiego międzyministerjalna konferencja o charakterze oficjalnym, celem zapoznania się z porządkiem dziennym z posiedzenia Ligi Narodów wyznaczonych do Rzymu na dzień 14. maja br. oraz celem ujednostajnienia stanowiska, co do poszczególnych punktów, bezpośrednio Polskę interesujących. Na wspomniane posiedzenie Ligi Narodów, Polska, jak wiadomo, została oficjalnie zaproszona w charakterze członka. W konferencji wzięli udział delegaci Naczelnego Dowództwa, ministertwa spraw wojskowych, departamentu marynarki, ministertwa zdrowia publicznego, komisarz dla spraw walki z dudem plamistym, komisarz rządowy dla spraw Czerwonego Krzyża, przedstawiciele urzędów państwowych, a wreszcie dyrektor Instytutu epidemicznego dr. Ludwik Rajchman.

Dr. Rajchman złożył sprawozdanie z odbytej w drugiej połowie kwietnia br. międzynarodowej konferencji higienicznej w Londynie, która opracowała plan akcji ratowniczej przeciw tyfusowi w Polsce. Uchwały tej konferencji będą przedstawione do zatwierdzenia Lidze Narod. w Rzymie.

Omawiano następnie szereg innych spraw pozostających w związku ze zwalczaniem tyfusu w Polsce i objętych również porządkiem dziennym przyszłego posiedzenia Ligi ze szczególnym uwzględnieniem także sprawy repatriacji jeńców polskich na Syberii. Powzięte uchwały mają na celu przyspieszenie repatriacji naszych jeńców oraz pozostającej na Syberii dywizji polskiej

i niewolę, jednak ubezpieczone lepiej, rzadziej wpadały w sidła i łyka tatarskie. Jedne, które miały już władzę rozporządzania się własnym majątkiem, robiły, jak Halszka Hulewiczowa-Łozczyńska, bogobójne zapisy na cerkwie i monaster, drugie — młodsze pokolenie — kształciła się po klasztorach ruskich, jak np. w monasterze żeńskim Froła i Ławra w Kijowie, a kształcenie to bardzo zresztą powierzchowne i wyłącznie w polskiej atmosferze, miało na celu nie tyle naukę, ile zachowanie obrządku wschodniego.

Nawiasem dodać musimy, że jeden z takich monasterów w po owie prawie XVII wieku zwiedził patriarcha antyochijski Makary, a sekretarz jego przyboczny, Paweł z Alppo, dał nam pojęcie o tem, jak wyglądały tego rodzaju konwikty klasztorne i czego tam uczono. Dotyczy to właśnie wspomnianego internatu Froła i Ławra. Mniszki wszystkie należą — powiada autor — do zamożnych i starożytnych polskich domów. Dziewczątka różnego wieku uczyły się tu czytać, pisać, różnych nauk, a nawet zapoznawały się z literaturą — nlewałtliwie przez czytanie polskich pisarzy, bo o ruskiej literaturze mowy jeszcze wówczas nie było. W monasterze „Woznesenija“ edukacja młodych dziewcząt polegała między innymi także na biegłości w robotach ręcznych, w czem same mniszki celowały.

Na tym pobieżnym szkicu możemy poprzestać, pozostawiając inne dziedziny przeszłemu autorowi Historii życia kobiecy na Rusi.

N A D E S Z A N E.

Czytajcie „SZCZUTKA”!

Najpoczytniejszy tygodnik satyryczny w Polsce.

Niezawisły organ satyry politycznej.

Najmilsza lektura w sezonie podróży w góry, nad morze i do zdrojowisk.

W części literackiej „SZCZUTKA”

współpracują: Jan Kasprówic, Edward Słoiński, Stanisław Wasylewski, Jan Lemański, Włodzimierz Perzyński, Henryk Zbierzchowski, Benedykt Hertz, Adam Zagórski, Raort, Jerzy Guranowski i w. inn.

Dział Ilustracji „SZCZUTKA”

zasilają: Marya Berezowska, Wanda Relcherowa, Waclaw Borowski, Kazimierz Sichulski, Władysław Jarocki, Edward Głowacki, Hamil Mackiewicz, Brunon Gęstwicki, Kazimierz Grus i w. l.

Kierownictwo liter.-artystyczne

spoczywa w ręku pp. Kazimierza Grusa i Henryka Zbierzchowskiego.

Cena pojedynczego numeru 4 Mk.

Do nabycia we wszystkich biurach dzienników i trafikach.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja

Lwów, ul. Sokoła 4.

109

postawiono również na porządku dziennym obrad w Rzymie sprawę ograniczenia zbrojeń, narzuconych przez art. 8 i 10 projektu Ligi. Przedstawiciele władz wojskowych wyjaśnili stanowisko, jakie w tej mierze zająć winien Rząd polski. Konferencja wyraziła życzenie, aby Polska zapewniwszy sobie współdziałanie innych państw poczyniła starania o pozyskanie miejsca w Lidze Narodów. Nie jest wykluczone, że sprawa ta będzie mogła być poruszona na najbliższym ogólnym zgromadzeniu Ligi Narodów. Ustalono wreszcie, że rząd popierać będzie całkowicie akcję społeczną i propagandę polskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów.

WYNIK WYBORÓW W GRUDZIADZU.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Wynik wyborów w okręgu grudzickim jest wedle urzędowej relacji następujący: Nar. stronnictwo robotnicze 6 mandatów,

ZLN. 2 mandaty, Niemcy konserwatywni 2, niemieccy socjaliści 1 mandat.

POZNAŃSKIE URZĄDZA KOLONIĘ LETNIĄ DLA DZIENNIKARZY.

Warszawa, 9. maja.

(Telef.) (m) Ministerstwo dla b. dzieł niemieckich zażądało kredytu na urządzenie w poznańskim kolonii letniej dla dziennikarzy. Kolonia ta obliczona na 40 osób urządzona ma być w Kartuzach albo innej miejscowości, zależnie od znalezienia odpowiedniego budynku.

LOKAUT PISM WILEŃSKICH ZAKOŃCZONY.

Wilno, 8. maja.

(PAT.) Dzięki pośrednictwu komisaryatu generalnego ziem wschodnich, został zakończony lokaout pism polskich i litewskich. Codzienne pisma wileńskie wyjdą 12 maja.

Żywność z Ameryki dla Polski

przybywa w coraz większej ilości do Gdańska

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Do Gdańska przybywa coraz więcej statków, wiozących żywność do Polski; przeciętnie przybywa dziennie 8 statków. W kilku ostatnich dniach przywieziono 175.000 ton rozma-

tych artykułów żywności na rachunek transportów za miesiąc maj i czerwiec. Kontrola statków i towarów jest bardzo ścisła, a kradzieże zmniejszają się z dniem każdym

Konstantynopol przyznany Turcy!

Supremację w cieśninach zatrzymuje Anglia!

Warszawa, 8. maja.

(Telef.) (m) Jak się okazuje, konferencja w San Remo przyznała Konstantynopol Turcy, nad-

zór zaś nad cieśninami zarezerwowały sobie mocarstwa ententy, przyczem supremację ma tu Anglia.

WYPADEK KOLEJOWY NA LINII BUKARESZT-CZERNIOWCE.

Wiedeń, 8. maja.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Na linii kolejowej Bukareszt—Czerniowce zderzył się po-

ciąg osobowy z lokomotywą na moście koło Maraschistie. Trzy osoby zostały zabite a siedmiu ciężko rannych

JAKĄ ROLE ODEGRAŁA MOBILIZACJA CYW. WE FRANCYI.

Lyon, 8. maja.

(PAT.) (Radio) „Matin“ opisuje rolę, jaką odegrała mobilizacja cywilnych robotników podczas ostatniego strajku we Francji. Dzięki tej organizacji strajki przestają być groźne. Pomysł powstał z początkiem stycznia b. r. Wtedy to Steeg dał polecenie wszystkim prefektom spisania ludności, mającej zastąpić strajkujących. Następnie wydano szczegółową instrukcję. W czasie pierwszego strajku, zrobiono dobre doświadczenie, tak, że gdy wybuchił nowy strajk, należało tylko powołać ochotników, jak to czyniono podczas wojny przy mobilizacji wojska. Steeg zaznaczył jednak, że tego rodzaju mobilizacja ochotników może być stosowana tylko przy robotach publicznych i że partye robotnicze w ten sposób utworzone w żadnym wypadku nie będą mogły występować w razie konfliktu między pracodawcami prywatnymi a robotnikami. Dziennik określa to jako ciekawy fenomen nowego socjalizmu, który wprowadza pewnego rodzaju apel do narodu przeciwko strajkującym, zatrudnionym na robotach publicznych.

Rokowania jugosłowiańsko-włoskie.

Wiedeń, 7. maja.

(PAT.) „K. „Tribuna“ donosi, że rząd jugosłowiański postanowił jak najrychlej podjąć rokowania z rządem włoskim w sprawie adriatyckiej. Połudn.-słow. delegaci handlowi wyjechali właśnie do Włoch.

JAPONCZYCY NA TERYTORIUM ROSYJSK.

Uгода z rządem władz wostockim.

Paryż, 6. maja.

(Tel. wł.) (BK.) Według doniesień z Tokio, obejmuje układ, zawarty między rządami prowizorycznymi, następujące ważniejsze punkty:

- 1) Ogólna amnestya.
- 2) Obustronne wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.
- 3) C nięcie się Rosyan na 30 km. po obu stronach linii kolejowej Usuri—Suczang.
- 4) Utrzymywanie porządku zapomocą uzbrojonej milicyi.
- 5) Niewydawanie żadnych rozporządzeń wojskom rosyjskim, bez poprzedniego porozumienia się z Japonią.
- 6) Wojska nie będą się posuwały, ani na Sachalin ani do krainy Transbaikalskiej.
- 7) Obsadzenie i używanie wszystkich koszar przez Japosczyków, aż do ich wycofania się z Syberyi.

SENSACYJNA REWELACJA.

Naczelna komenda niemiecka z cesarz Wilhem.

Wiedeń, 7. maja.

(Tel. wł.) „Neues Wiener Journal“ donosi z Berlina: O sensacyjnej rewelacji pułk. Bauera, znanego współpracownika Ludendorffa w naczelnej komendzie, donosi korespondent amerykański Wgand. Pułk. Bauer opowiadał mu, że naczelna komenda nie miała wcale owych dyktatorskich zapędów, które jej przepisywano. Była ona jedną z ośmiu instancji, których rad cesarz zasięgał w czasie wojny i w istocie minęło czasem ośm dni zanim cesarz powziął postanowienie.

Pułkownik Bauer oświadczył następnie, że w styczniu 1918 roku zaproponował Ludendorffowi, by cesarza zdetronizować, bo inaczej wynik wojny jest bardzo problematyczny.

Nalegałem na to — mówi pułk. Bauer — aby zdecydowano się na ten krok. Bauer oświadczył o kolei w sprawie zamachu Kappa, w którym brał wybitny udział, że powrót dawnego systemu jest wykluczony. Byłoby też szaleństwem myśleć o tem, ażeby Niemcy byli kiedykolwiek znowu zdolne do wojny.

ZE SPORTU.

Zwycięstwo „Pogoni“ w Krakowie.

Kraków, 8. maja.

(Telef.) (g) Match „Pogoni“ i „Wisły“ zakończył się wynikiem 3: 0 na korzyść „Pogoni“.

NASZ FEJLETON.

Lwów, 5. maja.

W dniach najbliższych „Gazeta Poranna“ zacznie drukować w fejtynie sensacyjną niezmiernie powieść znanego pisarza francuskiego Gastona Leroux pod tyt.: „Skradzione serce“.

Gaston Leroux, którego sława tak bardzo jest już ugruntowana w całej Europie, którego powieści wybiegły daleko poza granice Francji i zostały przetłumaczone na różnorodne języki nie potrzebuje reklamy.

Autor „Skradzionego serca“ będzie mógł kiedyś skreślić historię swego własnego życia, które wolne bezwzględnie od tajemnicy zbrodni obfituje niemniej w przeróżne dziwne przysody, osobliwe niespodzianki.

Przyszły biograf Rouletabille'a rozpoczął swą karierę, jako cichy mieszkaniec sławnej dzielnicy paryskiej: Montmartre. Chodził on codziennie ze swego mieszkania do trybunału, z trybunału do swej ulubionej kawiarenki, stąd do swego dziennika, ze swego dziennika z powrotem do swego mieszkania, Skromna za ste i monotonna wędrówka. I nagle... widzimy go w Japonii, na Syberii w rozmaitych stolicach starej Europy i Nowego świata. Gdzieś na szerokim świecie spotkał Leroux bezwzajemnie swojego bohatera. Idzie z jego śladem krok w krok, z małym kodakiem w ręku. A my skwapliwie podążamy za nim porwani w wir jego przygód, awantur, wypadków, intryg, tajemnic, oczarowań jego subtelnymi, cudownymi jak z bajki wywodami. Charakterystyczną cechą Gastona Leroux jest umiejętność przenikania czytelnika silnym wstrząsającym dreszczem, i równocześnie wywoływania w nim szeregu, niekłamane go śmiechu Gaston Leroux jest dziwnie wszechstronny. Wie niemal o wszystkim i policza nas o wszystkim, wiodąc aż do progu rzeczy pozaziemskich, nadnaturalnych, tajemniczych, nieznanych...

Fascynujący autor francuski prowadzi nas dotąd przez tajemnic pelen „Czarny Zamek“ i bogaty w dzwiny „Złoty pokój“, z nim byliśmy u „Kruppa“ i u „Małżonki słońca“, „Rouletabille na wojnie“, on wreszcie zapoznawszy nas z „Człowiekiem, który powrócił z tamtego świata“ obecnie swym niezwykle barwnym, a obrazem piórem daje nam poznać nowe pełne tajemnic dziwy.

„Skradzione serce“, to dzieje młodej kobiety, o którą walczy bez przerwy jej prawowity kochanek przez nią i kochający małżonek z osobnikiem trzecim, tajemniczym, który bierze w posiadanie jej ciało astralne i bez jej wiedzy i wbrew jej woli wykrada jej serce mężowi. Powieść rozgrywa się na tle zagadkowych fenomenów spirytystycznych, które tak niesłychanie interesują dziś nowoczesne umysły. Co chwilę stajemy tu oko w oko z jakimś nowym nie wytłumaczalnym na pozór problemem. Akcja toczy się żywo, błyskawicznie, trzymając przez cały czas nerwy i uwagę czytelnika w olbrzymim napięciu.

Przekład „Skradzionego serca“ dokonała z dużą subtelnością i umiejętnym wniknięciem w cały spłót tajemnic spirytystycznych p. Zofia Lewakowska, tłumaczka sensacyjnego „Piekiła“ Barbuse'a i głośnego „Domu Ludzi Żyjących“ Claude Farrere'a, który przed paru laty drukowaliśmy na łamach naszego pisma.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu dalszego podrożenia kosztów wydawniczych zniewoleni jesteśmy podwyższyć cenę „GAZETY WIECZORNEJ“ na 1 markę. Wobec tego wnosi z dniem dzisiejszym

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU

„Gazety Porannej“ — — — 1 markę
„Gazety Wieczornej“ — — — 1 markę

CENA PRENUMERATY MIES.

z przesyłką pocztową:
„Gazety Porannej“ — — — 20 mk.

„Gazety Wieczornej“ — — — 20 mk;
obu wydań razem („Por.“ i „Wiecz.“) 38 mk.

—

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej“ i „Gaz. Porannej“ prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc MAJ, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty nowe i wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 10-go maja br., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę względnie wysyłkę gazety.

AMERYKANIE POWIADAJĄ: „PATRZ WIECEJ NA TWĄ PRACĘ, NIŻ NA ZEGAREK; DŁUGI CZAS DOBRZE ZAJĘTY WYDAJE SIĘ KRÓTKIM; KRÓTKI DZIEŃ MAŁO ZAJĘTY WYDAJE SIĘ DŁUGIM.

(„Liga pracy“ — Warszawa — Czackiego 3/5).

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę 9. maja o godz. 3 „Lalka“ operetka w 3 aktach (4 odsłonach) Audran'a z p. Bogdanowiczówną w roli tytułowej.

W niedzielę 9. maja o 7 „Manon“ opera Massenet'a z pp. Towarnicką, Brzeską, Ostrowską, Lipowską, Okońskim, Łowczyńskim i Hornerem.

W poniedziałek 10. maja „Noc w Wenecji“ operetka w 3 aktach J. Straussa.

We wtorek 11. maja o g. 7 po raz pierwszy „Południca“ dramat w 3 aktach Leopolda Staffa z pp. Żmijewską, Wernicz, Kwiatkiewiczową, Okornickim (25 letni jubileusz), Rydzewskim i Kozł wskim w rolach głównych.

We środę 12. maja „Opowieści Hoffmana“ opera Offenbacha z pp. Bandrowską, Łowczyńskim, Okońskim, Ostrowską, Olgą Guglewicz (debiut), Kasproiczową, Folańskim.

We czwartek 13. maja o 3:30 po raz 6 „Sekretarzyk czy panna“ kom. 5 akt. Zofii Wojnarowskiej.

We czwartek 13. maja o godz. 7 „Rycerskość wieśniacza“ opera w 1 akcie Mascagniego z pp. Małecką, Lipowską, Wolińskim i Sieroszewskim; „Pajace“ opera w 2 akt. z „prologiem Leoncaval-la“ z pp. Marynowiczówną, Okońskim, Sieroszewskim i Wiklińskim.

Repertuar Teatru wodewilowego:

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w biurze dzienników St. Sokółowskiego, ul. Jagiellońska 5—7).

Od wtorku, 4. maja codziennie o godz. 8-mej wieczór: R. Rinas, tancerka charakterystyczna Ribo; „Próba miłości“, operetka.

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ (Rejtana 3).

Program XX. od poniedziałku, dnia 3. maja codziennie o godz. 7.30.

Prolog — Z. Orwicz, Anda Kitschman w swoim repertuarze, „Polka kokietka“, odtńczy Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne. Romantyk Gierasiński, jako „Wojtek Jałowika w mieście“, Marek Windheim w swoim repertuarze, „Wyratował“, operetka w 1 akcie T. Ślaza, (ze seryi „Maks i Moryc“), muzyka J. Boczkowski (M. Czajkowska, P. Noskowska, R. Gierasiński, Z. Orwicz, M. Windheim). Konferuje Zbigniew Orwicz.

We wtorek 11. b. m. premiera wielkiej rewii wiosennej pt.: „W ogrodzie Jezuitkim“, spółki autorskiej Ki-Zbi-Or.

Bilety wcześniej u G. Seyfarta (Akademicka 1. 6), a od 6 wiecz. przy kasie.

—

(u) Cenne dokumenty. Udało się nam zdobyć powiastki kapitana ukraińskich siczowych strzel-

ców p. Krężałowskiego. obejmujące peryod zajęcia przez Ukraińców Lwowa od 1 do 21 listopada. Autor zapisywał skrupulatnie wszystkie zdarzenia poczynając od tajnych narad w przededniu zajęcia Lwowa aż do ucieczki Ukraińców, dodając swoje uwagi i refleksje. Niektóre z nich, jak np. pochwała dla panien ukraińskich, które w fartuszkach wynosiły pieniądze z głównej poczty, dają wspomniany obraz trzytygodniowej gospodarki hajdamackiej we Lwowie. Równocześnie udało się nam wydobyć odpisy ukraińskich not dyplomatycznych wysłanych do konferencji pokojowej w Paryżu, w sprawie Galicji wschodniej. Od dzisiaj rozpoczynamy przedruk tych cennych dokumentów, które przyczynią się niewątpliwie do wyświeślenia krętych dróg jakimi dążyli Ukraińcy do odbudowania państwa swego.

Ilustrowany przewodnik po Lwowie. Nakładem Uniwersytetu żołą. Dowództwa Okręgu etapowego Tarnopol (we Lwowie ul. Kopernika 36) wyszedł z druku: Ilustrowany Przewodnik po Lwowie z planem miasta i 32 ilustracjami w tekście pióra dr. Mieczysława Orłowicza. Przewodnik wykładany jest bardzo starannie, a zawiera prócz wskazówek praktycznych, historycznych miasta i statystykę, dalej szczegółowy opis dzieł i zabytków sztuki we Lwowie, osobny zaś dział omawia koleje, jakie przechodził Lwów w czasach wojennych od 1914—1919 r. — P. S. Cały dochód z rozprzedaży tego Przewodnika przeznaczony na cele oświaty wśród żołnierzy. Przewodnik, który można nazwać wprost wyczerpującym tak wiele zamieszcza informacji, wydany jest barwnie, przejrzysto, a jak na dzisiejsze nasze stosunki wydawnicze, wprost wykwintnie. Zapewnia on od wielu lat dającą się odczuwać lukę w naszym piśmiennictwie.

„Gazety muzycznej“ ukazał się nr. 13 i 14 za kwiecień i przynosi niezmiernie ciekawe artykuły. I tak Niewiadomskiego: O dziennikarskiej krytyce muz. I tegoż autora; Z dziedziny lutnictwa, Maszyńskiego: „Boże! coś Polskę“, Neuhau sera Ruch muz. we Lwowie. Listy z Poznania, Krakowa i Wiednia, szereg wiadomości z kraju i zagranicą. Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 20 mk. Adres Redakcji: Lwów, Akademicka 6, magazyn rut Seyfarta.

(g) Ulewa we Lwowie. Około 6 wieczorem zaskoczyła wczoraj miasto nasza silna ulewa, która w kilka minut przywołała do życia wszystkie w uspieniu będące kałuże, wykazując cudowną właściwość naszych chodników, w których każda płytka śmiało tymknie do gotowania, wskutek swych wgłębień zastąpićby mogła. Wraz z deszczem nastąpiło silne obniżenie temperatury.

Tragedya miłosna w Krakowie. Omgdaj po południu w pałacu „Pod Jagniątkiem“ przy linii C. D. rozegrała się w Krakowie ponura scena, której ofiarą padło życie ludzkie. Około g. 5 pop. zauważyli przechodnie na linii C. D. spadającą z 4 piętra kobietę, która spadłszy na bruk, poniosła śmierć na miejscu. W kamienicy tej mieszkał kamerdyner Józef Mazur, liczący lat około 40, żonaty, ojciec 6 dzieci, a obok 28 letnia kawiarka Rozalia Pałkówna. Oboje oni zapłoneli ku sobie miłością. Wkrótce jednak Pałkówna poznała innego, który ostatecznie posiadał jej zafanie i wczoraj właśnie miała się odbyć zaręczyny. Mazur dowiedziawszy się o tem wpadł do pokoju Pałkówny, chwycił ją w objęcia i wyrzucił oknem powodując tem samym jej śmierć natychmiastową. Następnie Mazur trapiiony wyrzutami sumienia udał się na inspekcję policyjną i sam się oskarżył.

(PAT.) Polityczne prawa kobiet w Belgii. Rewizyjna komisja Izby belgijskiej nie zgodziła się na prawo głosowania kobiet, przyznała jednak możliwość wybieralności kobiet.

(PAT.) Pociąg do Paryża przez Pragę odjedzie jutro o godz. 10 min. 30 ran.

(PAT.) Pożar fabryki amunicji. Przedwczoraj wieczorem spaliła się wielka fabryka amunicji w Marienborgu pod Sztokholmem. Szkoda wynosi około miliona marek. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(PAT.) Zakaz przyjazdu Kappa. Wedle „Bas. Nationalztg.“ policja szwajcarska zakazała Kappowi przyjazdu do Szwajcaryi.

(PAT.) Piąte posiedzenie Rady Ligi narodów odbędzie się w Rzymie 14 maja.

(PAT.) 14 okrętów z rosyjskimi uchodźcami z południowej Rosji miało zatknąć na morzu Czarnym.

(PAT.) O Francuzów na Murmanu. Delegat francuski Puch zwrócił uwagę Litwinowa na opłakaną sytuację Francuzów na Murmanu. Litwinow ograniczył się do zapewnienia, że spowoduje przewiezienie Francuzów do Moskwy, o ile stosunki komunikacyjne na to pozwolą.

(PAT.) Transport jeńców i zakładników przygotowany. Do Warszawy nadeszła depesza iskrowa z Moskwy od przewodniczącego sowieckiej organizacji dla spraw zakładników p. Marchlewskiego, że następny transport zakładników i jeńców cywilnych jest przygotowany i o dniu wysłania do Polski Czerwony Krzyż będzie natychmiast zawiadomiony.

(—) Nagły zgon. Wczoraj przedpołudniem w ulicy Zacharyewicza zmarł nagle Władysław Tymaszowski, inżynier wojskowy, liczący 40 lat. — Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza wojskowego dra Wychowskiego, który orzekł, iż śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego, zwłoki pozostawiono rodzinie, zamieszkałej przy placu św. Jerzego l. 7.

(—) Dwa strzały. Z dworca czerniowieckiego padły wczoraj dwa strzały, a kule wleciały do domków kolejowych, znajdujących się po drugiej stronie ulicy Grodeckiej. Kto strzelał narazie nie wiadomo, gdyż żołnierze pełniący służbę wówczas na dworcu czerniowieckim, podczas rewizji broni, którą natychmiast po wypadku przedsięwzięto, mieli wszystkie naboje. Ze obaszło się bez nieszczęśliwego wypadku, zawdzięczyć to można tylko temu, iż kule leciały wysoko i wbiły się w mur, a nie wpadły przez okno do mieszkania.

(—) Z wesełnych przygód. Podczas wesela przedwczoraj w domu Nassa przy ul. Szpitalnej 16, któryś z gości skradł panu młodemu Hermanowi Satzowi z kieszeni spodni portfel, zawierający 1500 koron 100 lirów rumuńskich, 250 rubli carskich, dokumenta osobiste i srebrną szpilkę wartości 70 mk. p. Sprytny gość zostawił jednak panu młodemu na pocieszenie najdroższy dla niego skarb... żonę!

(—) Wykrycie tajnej składowni tytoniu. W mieszkaniu Katarzyny Strutyńskiej, przy ulicy Śnieżnej 6, wykryła wczoraj policja tajną składownię tytoniu. Znajdiono tam podczas rewizji 10 kg tytoniu rosyjskiego. Tytoni zdeponowano na policji.

(—) Kradzieże strychowe. Z zamkniętego strychu realności przy ul. Zdrowie l. 3, skradziono wczoraj Genowefie Śledzińskiej bieliznę wartości 4 000 kor. — Fischlowi Kołpanowi także wczoraj skradziono bieliznę wart. 6.300 koron ze strychu realności przy ulicy Plnikarskiej l. 2.

(—) Zawzięty woźnica. Wczoraj przedpołudniem Alojzy Niedźwiedzki, woźnica porucznika Fejka jechał szynami tramwajowymi ul. Grodecką tak powoli, iż tamował ruch tramwajowy. Zawzięty woźnica kpił sobie z sygnałów tramwajowych, śmiał się z nawoływań tramwajarzy, a na uwagę inspektora policji, by ze szyn ustąpił się z wozem odpowiedział „coś” pod nosem i jechał dalej. Z powodu rozmyślnej jazdy Niedźwiedzkiego szynami ruch na tej przestrzeni został opóźniony.

(—) Lwowski elegantski. Katarzyna Harasymowicz, sługa Reginy Stolz, przed trzema miesiącami zbiegła ze służby zabrawszy na szkodę służbodawczyni różne rzeczy wartości 10.000 kor. Wczoraj poszkodowana spotkała swą służbę i poznała na niej swój kostium przerobiony już według „najświeższej mody”. Sprawdzoną na inspekcję policji Harasymowiczównę zamknięto w aresztach. — Sabina Buszelowa, zamieszkała przy ul. Sadownickiej l. 73, zawiadomiła wczoraj policję, iż służąca jej Katarzyna Mysynowicz materyj kupionej na kostium, bez zezwolenia służbodawczyni podczas jej nieobecności odcięła 60 ctm. dla siebie na bluzkę. W ten sposób Mysynowiczówna naraziła swą służbodawczynię na stratę 1000 kor.

(—) Kradzieże tramwajowe. W tramwaju H. mimo podrożeń ceny za jazdę wczoraj podczas

ścisku skradziono Salamonowi Wolfenbergowi z kieszeni kamizelki nikłowy zegarek wartości 500 kor. — Podczas ścisku również wczoraj w tramwaju LD. skradziono z kieszeni marynarki Markowi Voglowi portfel z 3.300 mk. p. — Wczoraj zauważyć można było, iż podrożeń ceny za jazdę wcale nie zmniejszyło frekwencji publiczności, a więc dalej będzie panował dotychczasowy ścisk w tramwajach, z czego znów będą korzystali kieszonkowcy.

(—) Różne kradzieże. Z zamkniętego strychu realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 47, skradziono na szkodę Klary Willner bieliznę, wart. 50.000 koron. — Janowi Kochanowi skradziono wczoraj w południe z zamkniętego mieszkania przy ul. Tarnowskiego l. 45, walizę z garderobą i bielizną, wart. 5000 marek p. — Wczoraj przedpołudniem z zamkniętego mieszkania Anny Masler l. 11, skradziono srebrną torebkę, wartości 800 koron oraz z kosza bieliznę, wartości 6100 k. — Bieliznę i garderobę, wartości 4000 koron skradziono wczoraj Karolinie Pułkowskiej, zamieszkałej przy ul. Lwowskiej l. 49 a. — Z zamkniętej szafy również wczoraj skradziono bieliznę, wartości 2000 koron na szkodę Emy Kulak. — Józefowi Huczyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Potockiego l. 23, na II. p. skradziono garderobę, wartości 40.000 koron. Złodziej na piętro dostał się po drutach windy.

(—) Podczas manifestacyjnego pochodu, urządzonego przez tutejszych syonistów z powodu przyznania żydom Palestyny — wczoraj po południu — skradziono majstrowi stolarskiemu Psachyemu Altschilerowi z tylnej kieszeni spodni portfel z 25.000 kor. Podejrzanego o tę kradzież, jednego z uczestników manifestacji, aresztowano. — Pod czas tegoż samego pochodu w ul. Słoncznej skradziono Izaakowi Müllerowi z tylnej kieszeni spodni portfel z kilkuset warkami i koronami.

Burze koło Kadyxu i Tangeru. Depesze z Kadyxu i Tangeru donoszą, że szalała tam burza, podczas której wiele okrętów zostało uszkodzonych.

KOMUNIKATY.

Posiedzenie Rady przybocznej Generalnego Delegata Rządu odbędzie się dnia 17 maja b. r. w Krakowie.

Na rzecz polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się w niedzielę, dnia 16 maja w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1 „Wieczór taneczny” pod patronatem generalowej Ireny hr. Lamezan-Salins, dr. Tadeuszowej Ostrowskiej i pułkownika Maksymiliana Lindy. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie tej świetnie zapowiadającej się imprezy. Państwa rozebrały między siebie bilety do rozsprzedaży, które w cenie 25 mk. za kartę wstępu, a 80 mk. za bilet familijny, będą prócz tego do nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza (Akademicka 8) i Altenberga (Hotel George'a).

Akademicki Wieczór wiosenny, na który się złoży produkcje artyści znani i tance, odbędzie się dziś o godz. 9. wieczorem w sali Czytelni Akademickiej (Łońskiego 7). Wofity bufet na miejscu.

Przedstawienie teatralne urządzone przez Komitet Tygodnia Czerwonego Krzyża w poniedziałek po południu, wywołuje we Lwowie zrozumiałe zupełnie zainteresowanie, gdyż wystawiony zostanie Montuski „Straszny Dwór”, opera, której nie słyszano we Lwowie już od szeregu miesięcy. Dyrekcji teatru udało się przewyciężyć najrozmaitsze trudności techniczne, więc wystawia operę tę z należytą jej okazałością i z udziałem najwybitniejszych naszych sił operowych. W zawsze tak świetnie kreowanej roli Czesznicowej wystąpi p. Amalia Kasprovczowa, która mimo przebytej ciężkiej słabości, w uznaniu celów Stow. Czerwonego Krzyża oświadczyła gotowość swą dla wszystkich tak bardzo upragnionego współudziału. Dzięki obywatelskiemu poimowaniu swych zadań ze strony orkiestry teatralnej i teatralnych sił technicznych ma kasa teatralna możliwość sprzedawania biletów na operę tę po cenach dramatu. Początek przedstawienia o godz. 3-ciej po południu.

Buntownik. Niezmiernie interesujący dramat pod powyższym tytułem ściągają tłumy publiczności do kina Lew. Tajemnicza opowieść zakomika, rozpoczęta cudną, wiosenną pieśnią idwojga serc streszczająca tragiczne dzieje młodego wyznawcy idei tolstojowskiej, budzi żywe przeżycie widza, zwłaszcza, że gra artystów stoi na wysokim poziomie sztuki aktorskiej. Dramat rozgrywa się na tle niezwykle malowniczych akcesoriów. Uzupełnia program tygodnik nowości z całego świata.

„OCHRONA ZIEMI POLSKIEJ” urządza w niedzielę 9 bm. Zbiórkę na zakupno ziemi dla inwalidów z obrony Lwowa. Łaskawe Panie prosimy o wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej zbiórce — Publiczność o jak największe datki. Puszki wydaje się w piątek i sobotę od godz. 4 w Biurze Towarzystwa, ul. Legionów l. 3. Przewodnicząca Stanisława Wołkowska.

Dzisiaj i jutro odbędzie się w „Czwórcę” ostatnie występy gościnne Romualda Gierasińskiego. We wtorek 11. b. m. premiera wielkiej rewii wiosennej p. tyt.: „W ogrodzie leżakim”, pióra spółki autorskiej Ki — Zbi — Or. 1939

O f i a r n o ś ć.

Na plebiscyt Śląska złożyli: Dzieci szkolne w Krotoszynie Marek 20, Zbrojownia W. P. we Lwowie Marek 798, Komp. szkol. przy okr. kom. pol. państw. we Lwowie Mk. 3192 50.

Na żołnierza polskiego: Stan. Kurzeja 5 kor., Kopestyński Mk. 10, T. Grutta Mk. 10, W. Załuski Mk. 10, M. Burkart kor. 10.

Dla rannych żołnierzy: Janina Wiktorowa Marek 5.

Dla ociemniałych żołnierzy: Janina Wiktorowa Marek 5.

Kronika sportowa.

Lwów, 9. maja.

W salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry odbędzie się w sobotę dnia 15 maja o godz. 8 w. zapowiadana akademie szermiercza, pod kierownictwem Wydziału Szermierczego Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich. Protektorat objęli łaskawie Dowódca D. O. G. Lwów, generał Lamezan-Salins i pani pułk. Thullowa.

Zainteresowanie się akademią w świecie sportowym jest bardzo wielkie, gdyż będzie to przegląd sił szermierczych — tu pokazać mają polscy szermierze, jak rozwinięty jest u nas w Polsce ten szlachetny i rycerski sport. Na akademii tej zobaczą się tych szermierzy, którzy w sierpniu bieżącego roku walczą będą o nagrody światowe na międzynarodowych Igrzyskach Olimpijskich w Antwerpii.

W akademii reprezentowani będą najlepsi szermierze ze szeregów wojskowych i cywilnych. Z Warszawy przybędą pp. Beyer William, Oppenheim Henryk, Sobolewski Władysław, kapitan Sopotnicki Stanisław i podpor. Zabielski Henryk; z Krakowa przyjadą światowi feczmiestrze pp. Bakowski Antoni i Linemann Eugeniusz oraz p. dr. Berez. Lwów wystawi swoich najlepszych szermierzy a mianowicie staną pp.: inż. Kamienobrodzki Edmund, Kielbusiewicz Bronisław, inż. Mańkowski Włodzimierz, inż. Marie Adam, kapitan dr. Mostowy Jerzy, inż. Odrzywolski Stanisław i Vambiera Emil.

Akademią składać się będzie z ćwiczeń na szabli, florety i szpada.

Wstęp na akademię szermierczą tylko za zaproszeniami (oficerowie w mundurach zaproszeń nie potrzebują), bilety 25 marek krzesła pierwszorzędne; 20 marek krzesła drugorzędne; wstęp na salę 10 marek. Czysty dochód przeznaczony został na akcję plebiscytową na Śląsku.

Piękny cel, jak również chęć zobaczenia dawno nie widzianej we Lwowie akademii szermierczej zapewni zapewne po brzegi salę Kasyna wojskowego.

Zaproszenia wydawane będą codziennie w lokalu Klubu Szermierzy ul. Pańska 16 między godziną 4—6 po południu.

POSAĐY I PRACE

Sila biurowa (panna) ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, biegła w pisaniu na maszynie, znajdzie posadę w większym przedsiębiorstwie przemysłowym. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Administracji. 1343

Mundantki biegle piszącej na maszynie poszukuje adw. Krzemicki, Chorążczyzna 6. 1344

Samoistny korespondent, piszący biegle na maszynie, zostanie natychmiast przyjęty. Wiadomość w Banku Kupiectwa polskiego, Halicka 19. 1332

Młodzieniec lat 19, posiadający egzamin z buchalterii, korespondencji i rachunków kupieckich, krótka praktyka, piąwszy na maszynie — poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie lub na prowincyi. Zgłosz. do Adm. „Gaz Por.“ pod „Młodzieniec“. 1253

Potrzebny młynarz do młyna motorowego o 3 kamieniach zaraz. Stanisławów, ul. Gillera — Stelmaszyński. 1274

Magistra starszego, dobrego pracownika, katalika — poszukuje zaraz: Apteka B. Wysoczańskiej w Sokalu. 1199

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Walcę młyńskie tylko całkiem zdane, kupi „Budowa“, Romanowicza 11, Lwów. 1330

Młocarkę dwukonną nową i czterokonną, używaną — sprzedaje „Budowa“, Romanowicza 11, Lwów. 1331

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka służby narzędzi i zolników, sprzedaje firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 866

MIESZKANIA, LOKALE, SKŁEPI

Kto ma jakie mieszkanie próżne, lub umeblowane, — a chce wynająć według swego życzenia, niech się zgłosi natychmiast do znanego biura Stanisława Marcezyńskiego, Wałowa 2. Mieszkania przyjmuje się w wynajm zupełnie bezinteresownie. 1320

Poszukuję cztery lub pięć pokoi z kuchnią — umeblowane lub bez — za każdą cenę. Marcezyński, ul. Wałowa 1. 2. 1297

ROZMAITE

ZĘBY SZTUCZNE
STARE, POŁAMANE 1333

kupuję **PO NAJWYŻSZYCH CENACH**.
Adres: Hotel Grand, ul. Legionów, pokój Nr. 16, II. piętro, od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Tylko kilka dni !!!

WAGI DECYMALNE

poleca

ANTONI HALSKI

LWÓW, ul. Sobieskiego 1. 3. 21690.

Do Warszawy
ładuje około 15. maja.

Przyjmę rzeczy, przesiedlenia i inne przesyłki do transportu tamże, z ubezpieczeniem 1307

Biuro SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWE

MARYA ADAMOWSKA

LWÓW — ul. Czarneckiego 3.

REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu



Dziś wielki, wstrząsający dramat współczesny pod tyt.

BUNTOWNIK

Tragedya człowieka, wyznawcy idei Tolstoja.

Film, który tak swoją aktualną treścią, fascynującą grą znakomitych artystów, masowymi scenami, jak i bajecznymi zdjęciami z natury wywoła u widza niebывały entuzjazm. 1242

SANDAŁKI 1293

skórzane. PANTOFELKI dzieciinne. BIAŁE DAMSKIE WYSOKIE i pantofelki. REFINERY wysokie. REFINEROWE pantofelki i półbuty jakoteż ogromny transport **OBUWIA MĘSKIEGO, DAMSKIEGO i DZIECIINNEGO** zwykłego i luksus. nadszedł do **MAGAZ. OBUWIA** Leon Teodor **SKRZYPEK Lwów, Pasaż Mikolascha.**

Zarząd Budownictwa Wojskowego O. E. Mińsk, Hotel Europejski IV-te piętro, rozpisuje niniejszem

PUBLICZNY PRZETARG

na mające się wybudować trzy łaźnie i odwzalnianie po 1000 ludzi dziennej produkcji, mianowicie: w Mińsku-Litewskim, Łunińcu i Bobrujsku.

Projektowany jest barak na podmurowaniu, podwójnie szalowany, o rozmiarach: 10 m X 40 m, kryty papą, kompletnie urządzony, z potrzebnymi instalacjami: wodociągową, kanalizacyjną i elektryczną.

Mający chęć oferować zgłoszą się w Zarządzie Budownictwa Wojskowego O. E. Mińsk, celem przeglądu planów i zasięgnięcia bliższych wyjaśnień.

Oferty należy złożyć w powyższym Zarządzie do dnia 12. maja 1920 r. godz. 12-ta. — Na kopercie należy napisać: „Oferta na łaźnię i odwzalnianie“.

Równocześnie z podaniem oferty winien oferent złożyć w Komisji Gospodarczej Zarządu Budownictwa wadium w wysokości 5% sumy kosztorysowej, które w wypadku nieotrzymania roboty zostanie bezzwrotnie zwrócone.

Za zgodność:

FRIES por. mp.

Nacz. Z. B. W.:

1241

PACZEŚNIAK mp. kap.

PRZERÓBKI KORDER I MATERACÓW

jakoteż na zamówienie nową pościel, skutecznia

K. SKIBIŃSKI

Lwów, Kopernika 1. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1005



PODPISUJCIE

POLSKA

POŻYCZKĘ

PAŃSTWOWĄ!

100 - KROTNY

zysk daje pleniądz

wydany na reklamę

w Gazecie „Wieczornej“

i „Porannej“.

Ostrzeżenie

Dla P. T. Publiczności i ważne dla palących.

Od niejakiego czasu zrobiliśmy spostrzeżenie, że naruszają nasze wszędzie ulubione marki tutek i bibulek cygaretowych „SOLALI“ przez nas wyrabiane.

Ostatnio puszczono we Lwowie i na prowincyi w obrót handlowy w ten sposób sfałszowaną markę Nru 134 (książeczki złoto białe z tureckim znakiem) iż towar lichy i obcy zaopatrywano w podrobione zewnętrzne książeczki etykietowe z naśladowanymi naszymi znakami to jest złotym drukiem i znakami tureckimi by przez to zewnętrzne naśladownictwo wprowadzić w błąd P. T. Publiczność.

Naśladowcy zostali wytropieni a także zakład litograficzny fabrykujący fałszywe zewnętrzne książeczki pociągnięty został do karnej odpowiedzialności przed Sądem okręgowym karnym we Lwowie przy równoczesnym skonfiskowaniu wszelkich przyrządów i kamieni litograficznych do podrabiania marki służących, oraz wszelkich zapasów znaków już podrobionych.

O ile jeszcze znajdują się w obiegu fałszyfikaty przed odkryciem fałszerstwa w obrót handlowy pущzone zwracamy uwagę szczególną P. T. Publiczności na to, by przy zakupie baczyła nie tylko na zewnętrzną etykietę t. j. na książeczki zaopatrzone w złoty druk i tureckie znaki lecz co najważniejsze na **zawartość** tych książeczek.

Prawdziwość naszej marki można mianowicie skontrolować przez to, że nasze bibułki cygaretowe opatrzone są **wodno-impregnowanymi napisami „SOLALI“** i to na każdej poszczególniej bibulce.

Jeśli się tedy na zawartości książeczek t. j. na każdej poszczególniej bibulce cygaretovej nie znajduje wyciśnięty wodnym drukiem napis „SOLALI“, mamy do czynienia z bezwartościowym a dla zdrowia szkodliwym fałszyfikatem przed którego nabyciem przestrzegamy P. T. Publiczność.

„SOLALI“

Żywiec.

1202